

No. 168

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 21 czerwca 1924 r.

Na numer 12  
50,000 mk.  
Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Cena Łodzią egz. 20.000 drożej  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

## Bojowniczką pokoju.



W Ameryce odbył się VI międzynarodowy kongres „Ligi kobiet dla wywalczenia pokoju”. Na ilustracji naszej przewodnicząca Ligi p. Jane Adams stoi

trzymając sztandar, na którym widnieje słowo łacińskie „pax” po angielsku „peace” pokój.

Prosimy p. p. prenumeratów  
z prowincji

aby celem uniknięcia przerw w wysyłce  
pisma, jaknajrychlej uregulowali

zaległą prenumeratę.

Administ. „Rozwoju”.

2256

do potężną opozycją: Będzie to niezawodnie korzystniejsze zarówno dla Francji jak i dla jej aliantów i reszty Europy.

Nowy Prezydent Francji zdaje się być osobistością popularną. Łączy on szerokie administracyjne doświadczenie zdobyte najpierw w kolonjach, a potem podczas 30-letniej pracy parlamentarnej. Był on członkiem kilku gabinetów, a przed wybuchem wojny prezesem rady ministrów, zawsze wykazując doskonały sąd i umiarkowanie. Program jego można ująć w jego własnych słowach, z jakimi się zwrócił do Zgromadzenia Narodowego wczoraj w podziękowanie za powierzenie mu godności Prezydenta: „Nikt ponad mnie nie będzie lepszym stróżem praw i Konstytucji, i nikt poza mną nie będzie lepiej stał ponad wszelkimi partjami. Moją inspiracją będą tylko życzenia parlamentu, jako głównego wyrażiciela woli narodu”.

Stefan Kleczkowski.

—00—

## Wybór prezydenta francuskiego w Wersalu.

Wersal, 13-go czerwca 1924 r.

Po chmurnym i dżdżystym dniu znów zajaśniało słońce nad Wersalem i Francją, kiedy nowo obrany Prezydent galijskiej Rzeczypospolitej opuścił mury prastarego Wersalu.

Kryzys parlamentarny trwał, jak wiadomo, od 11-go maja, to jest od dnia ogłoszenia rezultatu ostatnich wyborów; skończył się zaś elekcją p. Gastona Doumergue'a, republikanina, protestanta i byłego prezesa Senatu. Na Doumergue'a złożono 515 głosów, dając mu tem samym większość absolutną, zaś na Painleve, prezesa Izby Deputowanych 309.

Zwycięska lewica, po obaleniu Bloku Narodowego, nie poprzestała na tem, lecz zmusiła również do rezygnacji p. Millerand'a, który Bloku tego był szefem i głównym kierownikiem jego polityki. Aczkolwiek czyn ten nie zgadza się z przepisami Konstytucji Francuskiej, stwarzając niebezpieczny precedens na przyszłość przez poddawanie najwyższej władzy Francji pod wpływ demagogii politycznej, to jednak z drugiej strony wyrażono tu przekonanie, że p. Millerand, stając się rzecznikiem oficjalnym Bloku Narodowego, tem samym zeszedł ze swego neutralnego stanowiska, jakie mu rola Pre-

zydenta nakazuje, musiał więc ponieść konsekwencje porażki tego ostatniego.

Socjaliści, radykałi i komuniści nie ograniczyli się jednak na obaleniu p. Millerand'a, lecz pragnęli również przeforsować swego własnego Prezydenta, na którego desygnowali niezależnego socjalistę, p. Painleve. Odpowiednio do tego „Cartel de Gauche” głosował na partyjnym zebraniu za obiorą prezydenta Izby Deputowanych. Rachuby te jednak zawiodły i Doumergue został obrany głosami całego niemal Senatu plus głosy prawicy i centrum w Izbie Deputowanych. Umiarkowany kandydat triumfował.

Sama elekcja odbyła się w tak zwanej Sali Kongresowej Pałacu Deputowanych, który się znajduje w prawym skrzydle pałacu wersalskiego. Sam budynek, obok arcydzieła architektury barokowej, jakim jest Wersal, jest niski i niepokązny, i nie daje dostatecznego pojęcia o majestacie Trzeciej Republiki. Sala Kongresowa imponuje pięknnością fresków i złoconą sztukaterją sufitu.

Wybór p. Doumergue jest poczytywany w najlepszym bezstronnych kołach za doskonałe ostrzeżenie nie dla ekstremistów, by nie posuwać swych wysiłków za daleko z racji osiągniętego zwycięstwa z bar-

## Jak Ameryka wybiera prezydenta.

W Ohio, w Cleveland, zebrało się w zeszłym tygodniu ogólne zgromadzenie partii republikańskiej Ameryki, celem nominacji kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Z tej okazji pisze p. Bullock, znany publicysta angielski, w „Daily Mail”:

Znów kurtyna podnosi się, a na scenie ukaże się nam jedna z najwspanialszych sztuk szerokiego i urozmaiconego repertuaru programu polityki amerykańskiej. Pięćdziesiątka polityków i widzów do Cleveland już się rozpoczęła. Ze wszystkich stron i ziem Ameryki wyruszyło 1062 delegatów i około 20 tysięcy widzów, biorących udział w orgii oratorstwa i masowego wiewatowania, z którego wyłonić ma się imię kandydata republikańskiej partii na stanowisko prezydenta. Wkrótce w Nowym Jorku ta sama liczba delegatów partii przeciwnej dokona wśród dzikich okrzyków tłumy tej samej funkcji, dla partii demokratycznej.

Badacze politycznych urządzeń Ameryki często głęboko się zastanawiali nad tem dlaczego oba wielkie zgromadzenia partyjne odbywają się w atmosferze takiego upalającego podniecenia. I dziś nie brakuje krytyków, którzy zapytują, jakim byłby wynik gdyby wybory prezydentów tych narodów odbywały się wśród podobnych opętanych scen.

Dawno już zastanawiano się nad przyczynami nadzwyczajnych huraganów sztucznych wiewatów, które — zwyczajem amery-

# Utrwalony rząd Francji.

kańskim — nieprzerwanie przez kwadrans witaly zwykle ulubionego swego kandydata. Dziś wokalna wytrwałość tłumów, biorących udział w zgromadzeniach, wzrosła jeszcze sześciokrotnie. W ostatnich okresach wyborczych nie należał do rzadkości fakt, że udało się przy pomocy muzyki, powiewających sztandarów, pochodów wkoło budynku, gdzie obradowała konwencja i innych teatralnych szluczek, przedłużyć czas okrzyków i wrzasków tłumu do godziny i czterdzieści minut. Tak czczono np. imiona Roosevelta i Bryana, a od tego czasu jeszcze wzmożła się ambicja kierowników konwencji, celem prześcignięcia poprzednich rekordów wiwatowania.

Z czasem ręką sportowym w reku przechadzają się agitatorzy wśród tłumu podniecając go do dalszych okrzyków, a kobiety na wzniesieniach i widocznych miejscach powiewają chorągiewkami lub wypuszczają stada galebi, jak np. przy wyborze Bryana, który uchodził wśród wyborców za przyszłego apostoła pokoju.

Jak długo — pytają trzeźwi obserwatorzy — kandydaci na najwyższy urząd wielkiego cywilizowanego państwa i narodu wybierani będą szaleństwem tłumów i w warunkach, których nie zniosłoby żadne inne poważne zgromadzenie na świecie? Kiedyż, pyta inny, porzucimy te reklamarskie metody cyrku Barnuma i powrócimy do spokojnej godności George'a Washingtona?

I mimo, iż agitatorzy wyborczy doszli już do przekonania, że cyrkowy ton nadawany zgromadzeniom, ma bardzo mały, w gruncie rzeczy, prawie żaden wpływ na wynik obrad, nie ustają w teatralnych improwacjach. Delegaci działają i głosują według otrzymanych instrukcji, a wycie tłumów nie ma żadnego wpływu na wynik wyborów. Delegaci np. w Cleveland — o ile nie nastąpi jakiś taki jak brzmia ich instrukcje, za tem, by pan Calvin Coolidge był swoim własnym następcą. A dzięki wybryki zgromadzonego społeczeństwa wykorzystane będą li tylko do by narodowi sprawić oszałamiające cyrkowe widowisko, a miasto Cleveland wynagrodzić materialnie czedniową zabawę i za to, że zaprosiło i urządziło konwencje, oddać mu sale publiczne i hotele, a przez to pobili gościnność innych miast Ameryki.

Demokratyczne zebranie partyjne w Nowym Jorku inny zupełnie mieć będzie wygląd. Nawet najsprytniejsi prorocy nie są w stanie odgadnąć, jakim będzie wynik tego zebrania. Do zawodów stałe aż dwunastu kandydatów, z których żaden nie może się poszczycić, że ma większość delegatów za sobą. A gdzie są owe nieodzowne dwie trzecie, potrzebne dla nominacji na oficjalną kandydaturę partii demokratycznej?

Spodziewać się więc należy, że hałas i zgiełk yeda monstrualne a w obecnej dobie telefonu bez drutu i radio, miliony słuchaczy we wszystkich częściach kraju będą choć z oddali i biernie brać udział w najhałaśliwszej narodowej produkcji wyborczej.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### P. Poseł St. Ziednoczonych.

(wp) Wczoraj wyjechał do Warszawy nowy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce Alfred Pearson, który do Warszawy przybędzie w niedzielę.

Dymisja płk. Dąbkowskiego nie przyjęta.

(wp) W związku z ostrym wystąpieniem pos. Bittnera, na środowym posiedzeniu Sejmu, w sprawie budownictwa wojskowego, szef departamentu budownictwa min. spraw wojsk., płk. Dąbkowski, zgłosił p. ministrowi Sikorskiemu prośbę o dymisję.

Jednakże jak się dowiadujemy, p. gen. Sikorski dymisji tej nie przyjął, stwierdzając całkowite zaufanie do osoby pułk. Dąbkowskiego, czemu zresztą dał wyraz publicznie z trybuny sejmowej.

Min. Zamolski nie zrezygnował.

(wp) W sferach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość o rzekomo wniesionej przez ministra spraw zagranicznych, p. Zamolskiego, prośby o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Po sprawdzeniu tej pogłoski u źródła, jesteśmy w możności stwierdzić, że p. minister Zamolski prośby o dymisję dotychczas nie wnosił, urzędowania nie przerwał, a w rozmowach ze swymi przyjacielami politycznymi

### VOTUM ZAUFANIA DLA HERRIOTA.

PARYŻ 20 6, (PAT) Izba deputowanych uchwaliła votum zaufania dla rządu. 313 głosami przeciwko 234.

### Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ 20 6, (PAT) Przed przemówieniem Herriota deputowany, b. minister Letroquer, przypomniał kolejne uchybienia i uchylenia się od zobowiązań Niemiec oraz systematyczne odmowne stanowisko rządu Rzeszy w sprawie spłat odszkodowań. Letroquer dodał, że Rzesza pomimo obciążeń finansowych wydała około 3 miliardów złotych na koleje i oświadczył, że żadne gwarancje nie będą mogły być wystarczające, o ile Francja nie będzie miała możliwości natychmiastowego ponownego pobrania zastawów na wypadek nowych uchybień Niemiec.

Dyskusja została zakończona o godzinie 23,45. Painleve odczytał wniosek socjalistów — radykałów i socjalistów w sprawie zaufania, iż rząd zrealizuje politykę, której kierownicze linje zostały wytknięte w dniu 11-go maja w głosowaniu powszechnym.

Herriot zgodził się na postawienie kwestii zaufania.

Przy obliczaniu głosów doszło do gwałtownych zajęć między socjalistami i komunistami, a w końcu do rękoczynów.

Po przegłosowaniu votum zaufania, izba przyjęła głosami lewicy przeciwko prawicy wniosek socjalistów, który głosi, że parlament francuski, dotknięty boleśnie porwaniami Mateottiego, potępiając zbrodnie polityczne wogóle, przesyła wyrazy sympatii parlamentowi włoskiemu.

Przed głosowaniem nad powyższym wnioskiem Herriot poczynił zastrzeżenia, jakże nakazuje poszanowanie suwerenności Włoch.

### PRZEMÓWIENIE HERRIOTA.

PARYŻ 20 6, (PAT) Herriot, zabierając głos, zaznaczył, że będzie omawiał tylko sprawę ambasady francuskiej przy Watykanie, kwestję finansów i polityki zagranicznej.

Premier przypomniał, że w roku 1919 był zwolennikiem projektu zwinienia ambasady francuskiej przy Watykanie w interesie pokoju religijnego.

Mówca dodał, że Francja powinna być matką nie tylko dla katolików, ale także dla innych swych

dzieci, zaznaczając, że uważa za niepotrzebne utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie.

Z powodu obelg, jakie padły w stronę ław ministerjalnych, doszło do ogólnego zamieszania, skutkiem czego posiedzenie zostało zawieszono.

Po wznowieniu obrad, premier omawiał sprawy finansowe, oświadczył, że zawsze był zwolennikiem podatku konsumpcyjnego i że jest bezwzględnie zwolennikiem utrzymania równowagi budżetowej.

Przychodząc do polityki zewnętrznej, Herriot oświadczył się za jednomyślną polityką Anglii, Belgii i Francji, za zmuszenie Niemiec do dotrzymania udzielonych przez nie gwarancji. Trzeba, oświadczył premier, abyśmy nie zostali napadnięci.

Herriot oświadczył w końcu, że przypuszcza, iż na czele rządu angielskiego znajdzie najbardziej liberalnego i najwybitniejszego przyjaciela.

### STRESSEMANN O OŚWIADCZENIU HERRIOTA.

DESSAU 20 6, (PAT) Na zgromadzeniu partii ludowej przemawiał minister spraw zagranicznych Stressemann, oświadczył, że nowi mężowie stanu Francji nie zamierzają dalej stosować dotychczasowych metod.

Oświadczenie Herriota w sprawie ustąpienia z gabinetu Ruhry, rozumie Stressemann w ten właśnie sposób, że wzamian na udzielenie żądanych gwarancji, przewidzianych w planach rzeczoznawców i rozpoczęcie dokonywania świadczeń Niemiec iść będzie równoległe ze zniesieniem okupacji.

### PRZYJĘCIE KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO PRZEZ PREZ. DOUMERGUE'A.

PARYŻ 20 6, (PAT) Dzisiaj o godz. 3 po południu prezydent republiki Doumergue'a przyjął w Pałacu Elizejskim korpus dyplomatyczny.

Na przyjęciu był również poseł Chłapowski, radca legacji Szembek oraz cały personel poselstwa polskiego. Po okolicznościowym przemówieniu prezydent Doumergue w towarzystwie prezydenta rady ministrów Herriota i szefa protokołu dyplomatycznego de Fouquer'a przeszedł dookoła sali.

Herriot rozmawiał z ministrem Chłapowskim, oświadczył, że pragnie zobaczyć się z nim i po swym powrocie z Anglii, przyjmie go — jak się wyraził, z umysłem wypoczętym i sercem otwartym.

## Z SEJMU.

### WARSZAWA 20 6, (PAT) 133 posiedzenie Sejmu

Przed porządkiem dziennym złożył ślubowanie poseł Leon Leśniewski, który wstąpił na miejsce posła Wachowiaka.

Poseł Bobek („Piast”) referował ustawę o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i omawiał zmiany dotyczące ustawy.

Poseł Bittner (Ch. D.) zaznacza, że ustawę należy odesłać do komisji i stawia w tej mierze odpowiedni wniosek. Wniosek ten izba odrzuciła.

Poseł Kowalczyk oświadcza, że ustawa ma charakter bardziej społeczny, niż gospodarczy. Mówca przypomniał, że przedstawiciel rządu powiedział w komisji, że ministerstwo reform rolnych, dąży do tego, aby przeprowadzić uwłaszczenie wszystkich dzierżawców.

W dalszej dyskusji zabierają jeszcze głos posłowie: Putek, Brownsforth i ks. Kubik.

Erzystąpiono do ustawy o uprawnieniach ministerstwa pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Sprawozdawca poseł Ossowski zaznacza, że projekt tej ustawy, wniesionej przez rząd zaciera uchwaloną już na jeden rok ustawę z dnia 20 marca 1923 r., pragnąc zapewnić jej trwałość wtedy, gdy ustawa ta przetrzyma próbę w praktyce i okaże się skuteczną.

Poseł Kwapiński proponuje do art. 4 dodać ustęp, że w razie nieprzybycia na posiedzenie komisji rozjemczej członka wydelegowanego przez pracodawców, przewodniczący komisji ma prawo

mi zapewniał, iż nadal pozostanie na swym stanowisku.

### Audience u premiera Grabskiego.

(wp) Prezydent Rady Ministrów udzielił enequatur Stefanowi Baczewskiemu konsulowi honorowemu Austrii we Lwowie.

nałożyć grzywnę 300 złotych, zaś na przedstawiciela pracowników może przewodniczący komisji nałożyć grzywnę 5 złotych. Sumy te idą na rzecz skarbu.

Mówca stawia wniosek, aby ustawa obowiązywała jeden rok.

Kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej Simon wypowiada się za pierwszą poprawką, sprzeciwia się drugiej.

W głosowaniu oba wnioski posła Kwapińskiego przyjęto poczem całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o zmianach przepisów budowlanych w b. zaborze rosyjskim.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o opłatach za prowadzenie aktów stanu cywilnego. Na wniosek posła Smoły ustawę odesłano do komisji ponownie.

Przystąpiono do ustawy o podwyższeniu stawek niektórych opłat skarbowych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po sprawozdaniu posła Załuski o poprawkach Senatu do ustawy obowiązków i powinnościach oficerów marynarki wojspowej odrzucono poprawkę Senatu o skreślenie w zdaniu „Polska marynarka wojspkowa” przymiotnik „polska”.

Przyjęto w drugim czytaniu, po sprawozdaniu posła Kaweckiego, poprawki Senatu do ustawy o wywłaszczeniu czynszowników i wolnych ludzi, poczem ustawę odesłano do ogłoszenia.

Na tem posiedzenie dzisiejsze zakończono. Następnego posiedzenia Sejmu jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym dalsze rozprawy budżetowe.

### Przyjecie w Belwederze

(wp) Wczoraj wieczorem przedstawiciel episkopatu francuskiego z ks. kardynałem Dubois na czele, podejmowani byli przez p. Prezydenta Rzplitej.



# Echa mordu politycznego.

## JAK ZAMORDOWANO MATTEOTTIEGO.

PARYŻ 20-6 Z Rzymu donoszą: Socjalistyczni posłowie Duratti i Treve odszukał jedynego naocznego świadka, wprowadzenia Matteottiego. Jest to chłopak, nazwiskiem Amerigo Mascagni, który opowiada, iż w chwili, gdy Matteotti przechodził drogą nad Tybrem, nadjechało samochodem jakichś 5 indywidualów. Osobnicy ci z tyłu rzucili się na Matteottiego, bijąc go po głowie. Napadnięty próbował uciec, lecz dostał nożem w brzuch, po czym złapano go za kołnierz i wciągnięto do samochodu.

Jeden z napastników grał ciągle na syrenie samochodu, aby przygłuszyć w ten sposób krzyki Matteottiego. Z pośród spiskowców trzech odjechało samochodem wraz z Matteottim, dwóch zaś osobników odeszło pieszo.

### TRUP ZNALEZIONY.

PARYŻ 20-6 Z Rzymu donoszą, że zwłoki Matteottiego są już w instytucie medycyny sądowej. Przez kilka dni zbrodniarze trzyma-

li je w ukryciu w pewnym szpitalu.

### DALSZE ARESZTOWANIA.

RZYM, 20-6 (PAT) Stefani donosi, że na polecenie władz sądowych, policja aresztowała b. członka dyrektoriatu partii faszystowskiej, Giovanni Marinello, który do niedawna był socjalistą, pod zarzutem namawiania do pozbawienia życia Matteottiego oraz niejakiego Kirchwaldena.

Kirchwalden sędzi, że Matteotti żyje i znajduje się w jednej z wili w Fiugi. W Wili ta policja nie zdołała odnaleźć.

### PRASA O AKCJI FASZYSTOWSKIEJ.

RZYM, 20-6 (PAT) Prasa omawia szczerze głowo akcję bojowej organizacji faszystów, która nie uznając władzy partii, działała samo wolnie, bez żadnej kontroli.

Pisma wyrażają zadowolenie, że Mussolini nie zawahał się przed podjęciem zdecydowanej akcji, mającej na celu, oczyszczenie stosunków w stronnictwie.

## Uregulowanie granicy polskiej z Czechami.

CIESZYN 20-6 (PAT) W dniu 16 czerwca rozpoczęły się prace nad dalszym przesuwaniem linii demarkacyjnej na miejsce ustalonych słupów granicznych państwa.

W skład delegacji polskiej wchodzi major Romaniżyn i inżynier Zawadowski, ze strony czechskiej radca Szyller oraz radca Durych. Poza tym w skład komisji wchodzi starostowie Cieszyn i Frysztaedt, przedstawiciele władz skarbowych, i wojskowych oraz policji państwowej.

W dniach 16 i 17 bm nastąpiło przejście

od G. Śląska do Cieszyna. W dniu 18 w południe część miasta Cieszyna obie delegacje w ramach swych kompetencji usunęły szereg utrudnień lokalnych, które powstały dla ludności.

Postanowiono przedłożyć rządowi propozycje dalszych ułatwień, koniecznych dla życia gospodarczego ludności.

W dniach 20 i 21 przejęte zostaną pozostałe odcinki graniczne od Cieszyna do granicy słowackiej.

## Nowy mord we Włoszech.

### Usiłowano zastrzelić posła Rossiniego.

MEDJOLAN 20-6 „Corriere della Sera” przynosi sensacyjną wiadomość, iż w ubiegły piątek wieczorem miało dokonać drugiego zamachu przeciwko pewnemu posłowi nazwiskiem Aldo Rossini, który należy do antyfaszystowskiej grupy „bojowników frontowych”.

Posel Rossini odbywał podróż w pociągu, gdy nagle 2 ludzi, kilkaset metrów poza stacją Mediolan, dało kilka strzałów rewolwerowych do okna wagonu, z którego wychylił się poseł. Strzały chybiły. Poseł dał znać na policji, jednakże żadnego śledztwa nie zarządzono.

## Znowu trumna latająca.

### Katastrofa lotnicza.

Dziś przed południem wydarzył się w Warszawie świeży wypadek z samolotem wojskowym Mianowicie na polach między Wilanowem a Służewem spadł aparat wojskowy „A. 300” — Nr. 51. Pilot por. Mayzner oraz drugi oficer wyszli na szczęście bez większych obrażeń. Obydwaj potłukli sobie dołki głowy.

Por. Mayzner wyleciał na aparacie tym z lotniska mokotowskiego ranó ó g ódz-

9 min. 50 Pó 3 minutach aparat „zgubił” obroty; wskutek zatkania się prawdopodobnie łożek, pó chwili zaś motor „wysadził”.

Pilot, nie tracąc głowy, zaczął lądować, trafił jednak na zaorane pole, wskutek czego zniósł podwódmie, sam aparat zaś wyrzucił się zupełnie strąskawszy śmigło i uszkodził wszystkie.

Aeroplan ten zmontowany został w firmie „Plage i Laškiewicz” w Lublinie.

## Więści z kraju czerwonego terroru.

### POZDROWIENIA DLA MORDERCÓW.

MOSKWA 20 6, (AW) Otwarto tu piąty kongres III międzynarodówki sowieckiej. Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą pozdrowienie powstańcom krakowskim, „sądzonym przez białą gwardję”. Dalej kongres zasyla pozdrowienia komunistom polskim, śledzącym w więzieniach.

W toku konferencji przypomina Zinowjew, że tam, gdzie komunizm obliczał zwycięstwo na miesiące, należało liczyć na lata. Narody świata posiada ją zaledwie kilka zrujnowanych tronów. a komuniści zawojowali dopiero 16 część ładu. Należy zawojuować jeszcze 56, aby na całym świecie był jeden związek komunistyczny.

### HERRIOT ZAWIÓDŁ NADZIEJE SOWIETÓW.

MOSKWA 20 6, (AWT) Stiekłow w „Izwiestjach”, omawiając dekret Herriota, wyraża rozczarowanie, gdyż Sowiety oczekiwały od Herriota innej polityki. Przypuszczali oni, iż pierwszym jego krokiem będzie uznanie Sowietów, bez zastrzeżeń. „Prawda”, krytykując deklarację Herriota, pisze: „Herriot inaczej traktował kwestię uznania

Sowietów przed wyborami, inaczej traktuje ją będąc ministrem. Na szyldzie anonimowej kapitalistycznej firmy, zwanej republiką francuską, zmienił się napis lecz szyld pozostał ten sam”.

### TOWARZYSTWO MATERJALISTÓW.

MOSKWA 20 6, (AW) Powstało tu towarzystwo, złożone z materjalistów. Wśród założycieli są Trocki i Bucharin.

Zadaniem towarzystwa jest walka z filozoficznym idealizmem, zadania historyczne materjalizmu, opracowanie zasad dialektycznego materjalizmu, opracowanie dialektycznych metod w dziedzinie materjalizmu przyrodniczego i t.p.

### SKUTKI DOBRODZIEJSTW BOLSZEWIZMU.

MOSKWA 20 6, (AW) W czasopiśmie „Etnograf” pewien dziennikarz zamieszcza niezwykle sensacyjny artykuł, opisuje on mianowicie spotkanie z półdzikimi ludźmi w gubernji Orłowskiej, a więc w Rosji centralnej, stosunkowo niedaleko od Moskwy.

Jeden z profesorów etnografów podaje interesujący szczegół fabrykacji siekierkami kamiennymi, odkrytej niedawno w gubernji Jarosławskiej, gdzie wy-

mienił on siekierkę żelazną za kamienną, poczem złożył tę ostatnią w muzeum etnograficznem, z napisem: „Gubernja Jarosławska. Wyrób chłopca w 1923 r.” Gubernja Jarosławska należała przed wojną do najwięcej uprzemysłowionych.

— 30: —

## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### PRZEMÓWIENIE DR. WACHOWIAKA.

\*) Jak nam doniesiono z Warszawy p. Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak przy obejmowaniu urzędu wojewody wygłosił do urzędników, krótkie przemówienie, w którym scharakteryzował stosunek urzędnika do państwa, oraz swój do obejmowanych obowiązków i podwładnych mu, jako wojewodzie funkcjonariuszów.

### ROZPĘTANIE SIĘ ZYWIOŁÓW NAD POLSKĄ.

\*) W czwartek w różnych dzielnicach Polski szalały burze gradowe, połączone z oberwaniem chmur, które spowodowały olbrzymie straty w zasiewach. I tak: w okolicach Jaworowa grad wyłuk kilka tysięcy morgów zboża, prócz tego szalejąca przez kilka godzin wichura uszkodziła cały szereg budynków.

Okolice Jarosława — Lokala nawiedziła olbrzymia ulewa, która uszkodziła tor kolejowy i zalała mnóstwo zabudowań ludzkich.

### ODWOŁANA PODRÓŻ.

\*) Projektowany wyjazd ministra przemysłu i handlu do zagłębia węglowego został narazie odwołany ze względu na konieczność pozostania pana ministra przemysłu i handlu w Warszawie w związku z pracami Sejmu.

### ODCZYT PROF. HANDELMANNA.

\*) Profesor Marcei Handelmann po powrocie z Paryża do Warszawy wygłosił w dniu 19 bm. dla grona posłów, senatorów i wybitnych polityków, zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego” referat o wyniku wyborów we Francji, opierając się na informacjach sfer kierowniczych Francji.

Wysunięcie na pierwszy plan zagadnienia bezpieczeństwa, zwiększenia autorytetu Ligi Narodów i dążenie do osiągnięcia w niej kierowniczego stanowiska, natychmiastowe uznanie Rosji sowieckiej de jure, zmiana w stosunkach z Watykanem, utrzymanie okupacji terenów niemieckich, jako zastawów w swym ręku — oto, zdaniem prelegenta, przyszłe wytyczne polityki zagranicznej obecnego rządu francuskiego.

Na tle tych wydarzeń i zmian wysuwa się konieczność zwiększenia czynności i aktywności polityki polskiej.

## Zajścia listopadowe przed sądem.

### 14 DZIEŃ ROZPRAW.

Dzisiejsza rozprawa została niespodziewania odroczone o jeden dzień z powodu niestawienia się sędzioco przysięgłego p. Jabłońskiego, który onegdaj wyjechał do Rozwadowa i spóźnił się w drodze powrotnej do pociągu.

Interpelacja klubów lewicowych w sprawie procesu krakowskiego, ogłoszona wczoraj w „Narzędzie”, wywołała olbrzymie oburzenie zarówno w kołach sądowych, jak i wśród społeczeństwa. W szczególności znalazła ona silny oddźwięk wśród członków ławy przysięgłych, którzy jednomyślnie potępiają ten niesłychany krok ze strony klubów lewicowych.

Panuje ogólne przeświadczenie, że kluby lewicowe nie wahają się dla ratowania sytuacji kompromitującej się w procesie Polskiej Partii Socjalistycznej występować przeciwko Trybunałowi i godzić w niezależność sądownictwa.

Opowiadają, że autorem interpelacji, będącej czysto adwokackim kruczykiem, jest główny obrońca oskarżonych, poseł Lieberman.

— 00 —

## RUMUNSKA POLITYKA WZGLEDZEM ROSJI.

BUKARESZT, 20-6 (PAT) Odpowiadając na interpelację deputowanego Łupu w parlamencie w sprawie polityki rumuńskiej w stosunku do Sowietów Bratianu i Ducca zaznaczyli, że Rumunia przed innymi mocarstwami manifestowała próby podjęcia normalnych stosunków z Rosją sowiecką, przyczem to podjęcie normalnych stosunków było uzależnione od upnania przez Rosję niezaprzecalnie praw Rumunii do Besarabii. Prezes rady ministrów oraz minister spraw zagranicznych podkreślili raz jeszcze wybitnie pokłowy charakter polityki rumuńskiej.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

## Przykład godny naśladowania.

(k) Pracownicy Dyrekcji Kolejowej Radomskiej spisali się bardzo dzielnie.

Oto onegdaj zjawiła się u premiera Grabskiego delegacja pracowników tej Dyrekcji ze swym prezesem na czele i złożyła na jego ręce hojny dar: 4.000 rb. w złocie i 10.000 rb. srebrem na Skarb Narodowy.

Akt ten zapisać należy z najwyższem uznaniem.

## Zemsta lokatorów.

(k) Tragikomiczna scena wydarzyła się onegdaj we Lwowie. Oto lokatorzy pewnej realności kulił obrzymią sosnową trumnę i przybivszy na niej kartkę z napisem: „dla gospodyni R.“, złożyli ją przed drzwiami mieszkania właścicielki realności.

Oburzona tem właścicielka, wyrzuciła ją na ulicę, gdzie trumna leżała cały dzień, ściągając tłumy, okolicznych mieszkańców.

Jak się pokazało, niesmaczny ten żart spowodowała sama gospodyni. Mianowicie gdy lokatorowie tej realności przynieśli jej czynsz, obliczony według ostatniego mnożnika, krewka gospodyni wyrzuciła ich ze słowami, by sobie za te pieniądze kupili trumnę.

No i kupili, ale nie dla siebie.

Scena ta wywołała rozmaite komentarze wśród kumoszek, znalazł się nawet jakiś amator-fotograf, który trumnę tę wraz z realnością uwiecznił na kliszy.

Wreszcie ktoś się zlitował i trumnę... ukradł.

## Samobójstwo szantażysty.

(k) Dziś w urzędzie siedzę w Warszawie nie jak Edward Zakrzewski, uczeń szkoły handlowej popełnił samobójstwo. Stan jego jest bardzo ciężki. Zakrzewski kupował chleb, rozlamywał go i wiotywszy do środka czy to kawałek szkła, czy szmatę wracał do piekarza i wyludzał pod groźbą ujawnienia niechlujstwa, znaczniejsze sumy pieniężne.

## Zmartwychwstała roślina.

§ Uczony przyrodnik, profesor uniwersytetu w Tokio, Ohga, podczas poszukiwań geologicznych w Pustyni Gobi, w pokładach kamiennych, niedostępnych dla wszelkiej wilgoci znalazł pewną ilość ziarna rośliny lotosu od wielu tysięcy lat wymarłej. Część ziarna profesor nadał królewskiemu ogrodowi botanicznemu w Londynie, drugą dozę uniwersytetowi Johna Hopkinsa w Baltimore w Ameryce, pozostały zapas przeznaczył do badań osobistych. We wszystkich wypadkach ziarna, liczące najmniej po 10 tysięcy lat, zaczęły kiełkować i istnieje nadzieja, że niektóre z nich wydadzą roślinę.

## Oryginalna pobudka morderstwa.

## ZE MNA SIE OZENILES A NIE Z MATKA SWOJA.

Dwudziestopięcioletni gospodarz Dmy, Przyszlak żył w ciągłej niezgodzie z Hrynkiem Gałachem, mieszkającym z nim na tem samym obelsciu w Putatyczach. Od sporów przechodziło często do czynnych zntewag, a nawet do krwawych bólek, z których Przyszlak, jako słabszy, wychodził zawsze niemaj pokonany.

Z początkiem br. nienawiść adwersariuszy bardziej się leszcze zaostrzyła a Gałach zapowiadał kilkakrotnie Przyszlakowi że go przy pierwszej lepszej sposobności zabije.

Przyszlak nie grzeszacy zbytnią odwagą, przestraszył się groźbami temi tak bar-

dzo, że postanowił nocę spędzać poza swym domem, a mianowicie u mieszkającej opodal matki. Z tego niezadowolona była jedna z żona Przyszlaka, która też uragała często publicznie swemu mężowi, zwracając uwagę jego na to, że z nią a nie z matką swą się ożenił, przy niej wlec przy żonie swej, powinien nocę spędzać a nie przy swej matce. Wobec tego Przyszlak, przekonany argumentami żony, a zaniepokojony z drugiej strony groźbami Gałacha, postanowił Gałacha usunąć. Pożyczył sobie tedy strzelbę kupił naboje i wystrzelił trzy razy z poza drzewa do swego wroga, kładąc go trupem na miejscu.

## Oburzenie w Izraelu...

Pod wstrząsającym tytułem „Niestychane“ „Zgiesz Idysze Sztyme“ (1,3) podnosi straszny gwałt na cały Zgierz, Radogoszcz i okolice.

„Wszystcy żydzi zgierscy protestują najostrzej przeciw takiej podłości“.

Cóż się takiego stało?

Otóż w Zgierzu „Sokol“ sprawił sobie sztandar i zaprosił żydowski związek sportowy „Makabi“ na paradę. A „Makabi“ poszedł do kościoła „bez czapek“ i tym „zadał zgierskiej ludności żydowskiej takie ukłucie w serce“, że aż „Zgiesz Idysze Sztyme“ wrzeszczy od tego ukłucia okropne przekleństwa na winowajców — „niechaj wiedzą, że Zgierz żydowski jest oburzony na nich, na tych bluźnierców, którzy pozwolili sobie na czyn tak haniebny“.

Aj, waj! Jaki to strasznie hanbiący czyn, że kilku żydków weszło do kościoła bez czapek. Cóż mieli robić biedni machabeusze? To pewno ten antysemicki „Sokol“ umyślnie zaprosił „Makabi“, aby go skompromitować w oczach zgierskich współwyznawców.

Nowy dowód polskiej antysemickiej intrygi, a zarazem wdzięczny temat na skargę do Ligi Narodów.

Sens moralny z tego taki:

Niech polskie „Sokoły“ nie zapraszają na przyszłość na narodowe uroczystości „mniejszościowych“ sportowców. Zaoszczędzi się im przez to „hańby“, a polskie uroczystości sportowe nie ucierpią nadto z braku obecności kędzierzawych machabeuszów.

## Nie mogą zapomnąć Poznania

We Frankfurcie n. O. odbędzie się wkrótce proces polityczny wytoczony przez redaktora „Welt am Montag“, Gerlacha, przeciwko redakcji „Oderzeitung“. O tym procesie pisze „Deutsche Tageszeitung“, co następuje: Z uczuciem radości czekają na ten proces wszystkie kresowe narodowe organizacje, gdyż będzie to sposobność zażądania wyjaśnień od tych, którzy wydalili Polskę Poznań i

Prusy Zachodnie. Proces pisze gazeta — będzie mu siał wywabić z archiwum materiały urzędowe, trzymane dotychczas przez władze w tajemnicy.

## Nowe zbrodnie bolszewików.

„Znamia borby“, organ lewych eserów rosyjskich (partji, która w pierwszych czasach rewolucji bolszewickiej w spółdziałała z komunistami) w zeszytach czerwcowym podaje wiadomość o nowej zbrodni katów bolszewickich. 22-go marca r.b. w Czece poddano okrutnym torturom lewego esera Michała Lichtenbauma (wyrwano mu włosy z brody, uciska no organ płciowy). Lichtenbaum rozpoczął głodówkę. Kiedy w 8 dniu głodówki chcieli go wywieźć do Kostromy, dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo. W 11 dniu głodówki przemocą zawieziono go do szpitala warjatów, chociaż lekarze uznali go za zdrowego na umyśle.

W Baku rozstrzelano 8 marynarzy floty kaspijskiej i 5 uczestników t. zw. „Azerbejdżańskiej organizacji powstańczej“. Aresztowania i rawizje wśród robotników w Baku są na porządku dziennym. M. in. wydano na północ bez prawa powrotu 60 rodzin robotników wykwalifikowanych.

Teror bolszewicki rodzi teror odwetowy. Tak np. w gubernji Astrachańskiej pojawił się oddział powstańców w liczbie 40 osób, uzbrojony w karabiny maszynowe. Powstańcy działają w okręgu Czarnojarskim, gdzie, ciesząc się poparciem ludności włościańskiej, rabują magazyny zbożowe i mordują komunistów.

## Bezkrwawa chirurgia.

W szpitalu braci Alekcejan w Chicago, wprowadzono po raz pierwszy nóż — radio do dokonywania operacji. Wyniki tej nowości, jak głoszają dzienniki przeszły wszelkie oczekiwania. Nóż ten odciąża chore części organizmu, spalając tkanki w taki sposób, iż operacja jest zupełnie bezkrwawa, co dla zdrowia chorego ma nader doniosłe znaczenie. Kilka operacji do tej pory dokonanych odbyło się zupełnie pomysłnie.

ARNE GARBORG.

2)

## NA HALACH.

— Nie, niema co wydziwiać na kamienisku — ciągnęła dalej babulka. Tu, w górach mamy dobra ziemię, o wiele piękniejszą i lepszą niż na jakach w Jaeren. A chociażby tylko jagody jakie tu rosną! Ożyny i borówki takie duże a soczyste, że aż pieka w język nigdzie takich niema! A ta błogosławiona, doskonała pasza. Gdzież by się pokrzepiło bydelko, jeżeli nie w górach przez lato? W Mjaalandzie i ich bydło i te z Jaerenu znalazły dość paszy, to też chowa się, chowa jak rzadko gdzie. I niejedyn bliźniaczycy talar wpadnie za nie i jest czym zapłacić podatek. Ach, błogosławiona tróćka! Dale nam o dzieł i żywi nas, wielu też i tu i na południu niema innego utrzymania. A zawdzięczyć to mogą tylko tej naszej dórskiej paszy. Dali-bóg, dobrze byłoby wiedzieć, ile też stad pasie się rok w rok po wszystkich halach od Synesvardeu po Sirdal i od górnych hal aż het po Saetisdal.

— Znam zapewne Larsa Haalanda?

— Nie.

A przecież musze być z nim spokrewniony, jeżeli się nie myli... ze strony matki. On jest het na górze tego roku także i na nie było... hen, po drugie stronie jeziora.

Jeżeli tam dotrę w swojej niezwyčajnej wyprawie, może się z nim spotkam. Jego mogę się popytać, on napewno będzie wszystko wiedział.

Syły i wypoczęty pożegnałem się i odszedłem. Staruska wyprowadziła mnie za próg i wskazała mi drogę i kierunek, którego się mam trzymać. Krok miała lekki, jak młoda dziewczyna. Rozstaliśmy się jak matka z synem.

— Bądź zdrow, szczęśliwej drogi! A gdy byśmy się już nie mieli zobaczyć na tej ziemi, spotkamy się napewno tam, w lepszym życiu!

— Powiedziała te pospolite słowa tak serdecznie, że poczułem, iż oczy mi zasłyły mgłą, więc copredzel puściłem się w drogę.

II.

Droga prowadziła koło zabudowań ludzkich, to znów odludziem, szedłem to droga, to znów bezdrożem, w towarzystwie lub samopas, póki się nie wydoostałem na główną drogę prowadzącą na hale. Miałem ochotę spać z owego Larsa. To musi być przedziwna rozkosz mieszkać tak wysoko i oase być! On mi wszystko opisz.

Widziałem dużo gór, niejedyn dzień spędziłem w nich, waleśalac się po dolinach wrzosem porośniętych, pnać się na szczyty, o których nigdy turyści nie czytali i na których mogę używać spokojnie ja i jeszcze dwóch lub trzech podobnych do mnie dziwaków, któ-

rzy śpięszą do tych gór, lubulac się w ich wielkiej ciszy. Bogu dzięki! Norwegia jest bogata. Chociażby Anglicy i mieszczuchy zabrali nam Hardang i Joetunhelmen, zostanie jeszcze coś dla nas, maluczkich, poetów, bo wielki, wielki jest ten śliczny kraj — tylko w miastach jest Norwegia mała.

A wszędzie, gdzie się tylko zjawilem, spotykałem zacnych, dzielnych, wytrwałych ludzi, którzy sprawić umiela, że coś się rodzi nawet w głębokach a żala daleko mniei; niż czynić to zwykli ludzie tam, gdzie im żyć łatwiej. Coraz bardziej kocham ten lud a mniei, z każdym dniem mniei troszcze się o „postęp“. Postęp — toć przecież tylko wyraz. Być może, iż z tym dzieje się, jak z wielu innymi rzeczami, to jest, że co się zdobywa przed sobą, traci się za sobą. A przecież dobra to rzecz, gdy ludzie są zadowoleni i radzą sobie w życiu!

Schodzę do Sirdalen, najdłuższej z zachodnio-norweskich dolin rzecznych, które nie są niczym innym jeno dawnym łożyskiem rzeki, wyłobionym w górach przez tarcie lodu pekanie od mrozu, wypłukiwanie wody, szlifowanie żwirem, przez miliony lat; wreszcie porost i mech utrwaliły się na ja-kiels wydmie piaszczystej lub w gliniastym pokładzie jakiejś osuniętej góry i poczęła się wytrwała walka ze wszystkimi huczacami i burzaczami potęgami i powstała podstawa życia wyższego, które później jeszcze wy-



# Nadzieje polskiej trójcy komunistycznej.

Na jednym z posiedzeń plenum komitetu wykonawczego III Międzynarodówki, wspólnie z plenum biura politycznego rosyjskiej partii komunistycznej, komuniści polscy Marchlewski, Feliks Kohn i Dabäl wygłosili sprawozdanie o sytuacji politycznej w Polsce.

Komuniści polscy domagali się od komitetu wykonawczego wyasygnowania dodatkowych kredytów dla polskiej sekcji III Międzynarodówki, pracującej w Polsce, wskazując na to, że obecna chwila polityczna jest pomyślną dla osiągnięcia celów polityki komunistycznej w Polsce.

Kohn dowodzi, że asygnowanie tych kredytów przyspieszy wybuch rewolucji socjalistycznej w Polsce, następnego etapu

wszechświatowej rewolucji społecznej, obliczając nawet spowodować wybuch tej rewolucji jeszcze na jesień br.

Po wystąpieniach komunistów polskich odczytano dane informacyjne sekcji polskiej III Międzynarodówki, kontrwywiadu sowieckiego i komisariatu dla spraw zagranicznych w sprawie sytuacji w Polsce.

Sprawa kredytów nie została ostatecznie zdecydowana, przyjęto jedynie uchwałę wyrażającą pozdrowienie komitetu wykonawczego III Międzynarodówki dla proletariatu polskiego.

Sprawa kredytów została przekazana sekcji finansowej III Międzynarodówki, gdzie jako referent wystąpi Feliks Kohn.

## Caveant consules!...

Rosja sówiecka, państwo skrajnych sprzeczności społecznych, politycznych, kulturalnych, gospodarczych, narodowościowych i wielu wielu innych zyskuje sprzeczność nową, objawiającą karzącą rękę sprawiedliwości.

Ci ludzie, którzy olbrzymie państwo i potężny naród stracili na brzeg przepaści, sami dziś nie umieją z niej znaleźć wyjścia. Żydzi, szerzący od szeregu lat wokół siebie zamęt i nieład, poczynają na własnej skórze odczuwać tego skutki i zemstę zniekarnego i rozwydrzonego niedźwiedzia narodu. Antysemityzm zatoczył w Rosji olbrzymie kręgi, zapalając w szych krwawych nieraz rozprawach ze zniechęconym elementem żydowskim, nawet te warstwy narodu rosyjskiego, które dotąd nigdy nim nie były dotknięte.

Koła komunistyczne o ile tylko nie są zdane, poczynają wymiatać śmieci żydowskie. Akcja władz sowieckich przeciw „nepowi” rozbestwionemu dziką orgą spekulacyjną i bezlitosnym wyzyskiem najsłabszych warstw społecznych nie wyłączała kół komunistycznych, zwróciła się głównie przeciw żydom.

Bezlitosne represje wyrzuciły około 700 tysięcy żydów, handlarzy, pośredników, giełdżarzy, spekulantów na bruk. Wynalezienie jakiegokolwiek zalecia dla nich czy w przemyśle czy w rzemiośle jest przy obecnym bezrobociu niemożliwe.

Kłopoty się więc o nich żydzi w innych państwach, a najbardziej bodał w Polsce. Żydowski „Nasz Przegląd” w nr. 150 wyraża obawę gdzie te rzesze żydowskie znajdą pomieszczenie:

Zrozumiałem jest tedy — pisze „Nasz Przegląd” — dlaczego żydzi uciekają z Rosji, aczkolwiek wiedzą, że prawie wszystkie wro-

ta są zamknięte. Żyd z Odessy, Kijowa, Żytomierza, Czernihowa, Homla i Mińska wie doskonale, że w Ameryce kwota na rok bieżący jest już wyczerpana, że w Rumunii uciekinierzy skazani są na okropne męki, a w Konstantynopolu umierają z głodu i zarazy, że Kanada i Argentyna ściśle przestrzegają emigrantów a z żydów wpuszczają tylko bardzo bogatych, lub silnych fizycznie. Wie, że czeka go ciemna droga, która może go całkowicie złamać. Nie baczac jednak na to wszystko wyciekuje całymi tygodniami w biurach, wydających paszporty zagraniczne. Jedzie, ale dokąd — tego sam nie wie”.

„Nasz Przegląd” nie wspomina przecznic o Polsce, obawiając się wzbudzić czujność opinii publicznej. Jest jednakże jasnym, że cała ta fala legalnie i nielegalnie przeważa się przez granice polskie. Infiltracja żydowska z Rosji — trwająca od kilku lat, dotąd przysporzyła nam drugie tyle, ile czeka jeszcze u granic państwa polskiego na sposobność i dogodną chwilę.

Wielotysięczne te rzesze zdołały zapatrzyć się w dokumenty uprawniające je do pobytu w granicach państwa. Dziś zadania ich idą dalej. Domagają się prawa obywatelstwa. Chwila jest niebezpieczna. Rozstrzygała się sprawa kresów wschodnich i mniejszości narodowych. Kraja pogłoski, że rząd gotów jest rozpatrzyć sprawę przychylnie.

Czynnik parlamentarne, stojące na straży bezpieczeństwa narodowego, powinny zająć się tą kwestią. Sposobność jest dogodna. W dyskusji budżetowej, poruszającej natrosk matkę dziedzin życia państwowego nie trudno jest zażądać wyjaśnień od rządu. Rząd powinien w tej ważnej sprawie wyjaśnić swe stanowisko a sejm wypowiedzieć zdanie.

# Komunizacja składu dowództwa.

Według otrzymanych wiadomości, na ostatnim zjeździe partii komunistycznej w Moskwie Frunze przemawiał w charakterze przewodniczącego komisji rewolucyjnej rady wojennej, utworzonej dla przeprowadzenia reorganizacji armii czerwonej.

Według słów referatu Frunzego zamierzone są następujące zmiany w ustroju zbrojnych sił sowieckich. Zamiast głównego dowództwa, zbyt dużego podczas pokoju, będzie utworzony inspektorat armii czerwonej, podzielony według rodzajów broni. Wykszolenie armii i przygotowanie jej do wojny będzie ześrodkowane w specjalnej komisji wykszolenia przy tym inspektoracie. Skład dowództwa armii czerwonej ma być przefiltrowany i dobrany starannie, zgodnie z wymaganiami ustroju klasowego. Podział funkcji będzie przeprowadzony zupełnie ściśle, przy czym gradacja zależności niższych dowódców od wyższych ma być zachowana konsekwentnie, tak sztaby okręgów wojskowych będą podlegały tylko dowódcom tych okręgów, a nie zaś odnośnym oddziałom rewolucyjnej rady wojennej. Zasada ześrodkowania władzy w osobie dowódcy będzie przeprowadzona w całej rozciągłości.

Część sił zbrojnych zostanie przeformowana na podstawie systemu terytorjalno-milicyjnego. Będzie to jednak dokonane tylko tytułem próby, gdyż zachowanie oddziałów kadrowych uznane za niezbędne. Ma zostać przeprowadzona jak najpóźniej komunizacja składu dowództwa armii czerwonej. Z pośród oficerów armii przedrewolucyjnej pozostaną w szeregach armii czerwonej tylko ci, którzy mogą być uważani za zupełnie pewnych. Wszystkie wyższe stanowiska, poczynając od dowódcy, wżwyż będą obsadzone oficerami, którzy ukończyli wyższe szkoły wojskowe. Dowództwo dywizji i większych jednostek będzie powierzane tylko oficerom, którzy ukończyli Akademię Sztabu Generalnego i odbyli powtórne przeszkolenie. Wszystkie żywoity opozycyjne z pośród komunistów zostaną bezwzględnie usunięte ze składu dowództwa i komisarzy politycznych.

## Spadek temperatury środkowej w Europie w.

Oziębienie temperatury, jakie nastąpiło na początku bieżącego tygodnia, nie było niespodzianką dla meteorologów, już bowiem od szeregu dni, kiedy w Europie środkowej było jeszcze gorąco, panowało na kontynencie północnym dotkliwie zimno. Nagromadzenie zimnego powietrza, t. zw. ściana polarna, ciągnęła się od Skandynawji ku Rosji, między ciepłymi a zimnymi prądami powietrza wytworzyły się, jak zwykle, wiry, czy cyklony, który tym razem przeszedł przez Anglię na wschód i na południowy wschód. Zimne wiatry północne i północno-wschodnie, następujące po takich „biornikach zimna”, dotarły do Berlina i z Petersburga przez Warszawę do Alp. Warunki atmosferyczne panujące nad oceanem Atlantyckim, wskazują, że niebawem nastąpi zwyżka temperatury.

żeł sięgnęło.

Wieczór zapada, siedzę na skałce, na skraju góry i patrzę w dolinę cicha, zamknięta, z rzeczką ciemną a połyskliwą, wijącą się w skrętach i zwolach łagodnych, omiatającą wszystkie przeszkody i przedzierającą się nawet przez skały. Bo kto chce iść naprzód, dostanie się naprzód, chociażby go olbrzymi przycisnęły.

Myśle, jakby tu znaleźć nocleg. Heł w dole, za szczytem góry bieli się wśród drzew jakiś dom, ale to daleko a jestem zmęczony. W końcu oko moje szukające odkryło w zaroślach stóg siana — tu się zaprosiłem w gościnę. Niebawem znalazłem się tam. Dobrze to leżeć na suchym, ciepłym sianie; wietrzyk nocny i górskie strumyki kołysza mnie do snu łagodnym szumem.

Nazajutrz puściłem się dolina i przyznać się muszę, że miło mi było czuć grunt pod nogami. Ale zaspany byłem jeszcze, nieumyty i jakiś nie w humorze, to też nie rad uirzałem zdającego za sobą lakiegoś utykałego człowieka, który widocznie ciężawo był co ja zaczął?

Nucąc pospieszałem naprzód w przekonaniu, że nie dogoni mnie, chociażby miał siedmiomilowe buty. Ale zawiodłem się. Chwycił mnie i musiałem go słuchać.

Był kulawy, więc raczej skakał niż szedł. W szerokiej, opalonej twarzy miał kilka jedno oko, ale żywa, patrząca bwestro

za dwoje a błyszczało niby oko ptaka, w gruncie poczciwe.

Przedstawił mi się odrazu. Tokarzem i kowalem był z profesji — ale jesienią podró zował chętnie i włóczył się, handlując owcami, czego nie powinien by właściwie czynić, bo go tylko oszukiwali. Tak, najsłabsza prądka! Ale taka już ma natura. Skąd ide i dokąd dąże? Gdy się pytał o drogę, odległość od jeziora i wymieniłem Larsa Haalanda, mrugnął okiem chytrze i... wierzy, naturalnie. Ale on chciałby — chciałby też wiedzieć, jakie są ceny owiec w okolicach Stawangeru.

Skoro nie mogłem mu dać żadnych wskazówek co do cen, lypnął okiem, i rozśmiał się. — Lebskiście! heł he! O ludzie z Jarenu to zmyślnie chłopa! Ale jego nie mam powodu bać się, my tu, w Sirdalen poczciwi jesteśmy i dobrzy z kośćcami! Prości chłopcy, co harują, mozola się, a żyją leno mlekiem z kasza, zajmują się tylko handlem trzoda, i no tym; niczym innym, od lat heł! A ceny owiec wysokie tego roku.

— To mieszkańcy tutejszej doliny mogą się dobrze mieć? — wtrąciłem aby zwrócić rozmowę na coś innego.

Spójrzył na mnie uważnie. — A, tak. Harówka, mozól, kasza z mlekiem, jak powiedziałem; ale skoro można żyć to już nie trzeba narzekać. A jeżeli ktoś ma szczęście i cheć do pracy, powodzi mu

się dobrze do czasu, bo pracy tu nigdy nie zabraknie. Nie, dalibóg! Ale jak to będzie z młodzień, co teraz dorastała, a traca coraz bardziej zamiłowanie do pracy. — tego sobie nie może wyobrazić. Znać już teraz wielka różnica. Ci, którzy trzymają się dawnego sposobu, pracują z upodobaniem, zabiegają i harują od świtu do noc, baczac, aby wszystko było jak się należy, upatrując w tym całą nagrodę, nie zaś w kawie i bułkach, — tym się powodzi! Pan Bóg im błogosław! ci trzymają się, chociaż podatki rosna. — Ale wszyscy ci dzisiejsi, którym tylko idzie o zysk, którzy przeklinają pracę — co z nimi będzie? Nie, rodzi się nie po rekach, które nie pracowały, z ochotą. Nie, dalibóg! I nawet zysków żadnych nie mają. A jeżeli nadarzy się dobry rok jeden lub drugi, zyski te idą przedzielone, niż przyszły, na wódkę, stroje i wszystko to, w czym mają upodobanie, straciwszy je do pracy.

— Niel — dodał, popadając w prawdę, wy zapal — jeżeli tak daleko pójdziesz, dołny te wkrótce wyludnią się zupełnie. A wtedy cyganie zagarną wszystko. Heł! Słziście z Jarenu aż do Sirdalen i nie napotkaliście cyganów? Oni się tu kreca, swobodnie, zjawiają się i znikają jak kozice. A biedny lud, który mieszka odoobniony, nie mając żadnej opieki, musi się kurnać z cyganem i dawać mu podatek, co i dziesięcine, jak każdemu innemu królowi.

# PRZEMYSŁ I HANDEL.

## SZWEDZI WYKUPUJĄ FABRYKI ZAPALEK W POLSCE.

(—) Według pogłosek, kursujących w kołach przemysłowych, niebawem ma być podpisana ostateczna umowa, mocą której wszystkie zrzeszone polskie fabryki zapalek przejść mają na własność szwedzkiego trustu tych fabryk, kierowanego przez Szwedów.

Warunki tej transakcji mają być następujące: zarządy powyższych fabryk otrzymują wzamian za własne portfele akcyjne 25 procent wartości w gotówce, wypłaconej w dolarach. Reszta należności ma być uiszczona ratami. Dotychczasowe zarządy pozostać mają na stanowiskach w przeciągu lat 10 z zachowaniem dawnego uposażenia.

Wspomniany trust nosi się z zamiarem nabycia surowców w Polsce, celem zaopatrzenia w nie fabryk zapalek, należących do trustu.

Przedstawiciele tego trustu pertraktują również z pozostałymi, nienależącymi do syndykatu polskiego fabrykami zapalek w celu ich nabycia.

## ZMIANY W DYREKCJI LEWJATANU.

(—) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów dotychczasowy redaktor naczelny „Przeglądu Gospodarczego” (organu tej organizacji) dr. Edward Nose, mianowany został wice-dyrektorem Centralnego zw. W ten sposób w skład dyrekcji związku wchodzi obecnie: pp. poseł Andrzej Wierzbicki (dyrektor naczelny), Jerzy Lempicki (dyrektor), oraz Jan Hołyński i Edward Rose — wice-dyrektorzy.

## WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ.

(—) Władze administracyjne rozesały do władz im podległych komunikat Ministerstwa Roln. i Dobr. Publicz. treści następującej: „Decyzja Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 10 V. 24 r. zezwala na wywóz z Rzeczypospolitej Polskiej trzody chlewnej w ilościach nieograniczonych, za pobraniem jedynie opłaty wywozowej w wysokości złotych od sztuki. Trzoda chlewna nie została skreślona z listy artykułów zarobionych do wywozu, wobec czego przy eksporcie obowiązują nadal zezwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Zawiadamiając o powyższej uchwale Komitetu Ekonomicznego Ministrów Ministerstwo prosi o niestawianie eksporterom trzody chlewnej żadnych przeszkód przy skupie i ładowaniu trzody chlewnej na wywóz. Wyjątek stanowią tu mogą jedynie względy natury weterynaryjnej.

Jednocześnie Ministerstwo informuje, iż w powyższym terminie Komitet Ekonomiczny Ministrów polecił Głównemu Urzędowi Przywozu i Wywozu wydawać bez ograniczeń i opłat wywozowych zezwolenia na wywóz bydła rogatego.

## O UNORMOWANIE STAWEK PROCENTOWYCH.

(—) Onegdaj w Ministerstwie Skarbu odbyła się narada z przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w sprawie projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu stawek procentowych i prowizyjnych w obrocie pieniężnym.

Celem rozporządzenia tego jest ukroczenie śchwytu pieniężnej.

Po dłuższej dyskusji przeważała opinia, że pomimo wielkich trudności przy stosowaniu takiego rozporządzenia w praktyce, — wydanie go jest wyrażną potrzebą chwili.

## OSZCZĘDNIANIE KONSULATÓW POLSKICH.

(—) Ponieważ zdarzają się wypadki, że do konsulatów polskich zagranicą zgłaszają się osoby z fałszywymi paszportami polskimi i pragną je wymienić na nowe prawidłowe paszporty, otrzymują konsulatory fascimile podpisów osób upoważnionych w urzędach administracyjnych do podpisywania paszportów wraz z urzędowymi pieczęciami. Ułatwi to konsułatom rozpoznawanie paszportów autentycznych od fałszywych.

## Z MONOPOLU TYTUNIOWEGO.

(—) Na zasadzie postanowień art. 57 ustawy z dn. 1.VI.1924 o monopolu tytoniowym minister skarbu w porozumieniu z ministrem przem. i handlu powołał komisję szacunkową do spraw, związanych z likwidacją prywatnych fabryk tytoniowych, w następującym składzie: przewodniczący — p. Stanisław Obrzud, dyrektor izby skarbowej w Grudziądzu, zastępca przewodniczącego — p. Stanisław Leściowski, b. dyrektor departamentu w min. rolnictwa, członkowie z p. óród urzędników państwo-

wych: p.p. Władysław Melangiewicz, dyrektor dep. w min. przem. i handlu i dr. Aleksander Dubieński, naczelnik wydziału w min. skarbu; ich zastępcy: p.p. Mieczysław Szymański, naczelnik wydziału w dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego i Zygmunt Dzielanowski radca prawny w min. przem. i handlu; członkowie z listy kandydatów, przedstawionej przez organizacje przemysłowo-handlowe b. dzielnicy pruskiej i b. zaboru rosyjskiego: pp. inż. Stefani Głowacki — Poznań i inż. Karol Kowerski z Warszawy; ich zastępcy: inż. Lucjan Kołodzki z Grudziądza i inż. Symforjan Drewnowski z Warszawy.

## RUCHOME WYSTAWY PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO.

(—) Przy poparciu moralnym rządu urządza w r. b. polski Związek wytwórni zabawek, galanterji i przedmiotów przemysłu artystycznego, ruchome wystawy w miejscach kąpielowych, a to w Krynicy, Gdyni i kilku innych miastach na polskim wybrzeżu.

## PIERWSZE POSIEDZENIE PAŃSTWOWEGO KOMITETU TECHNICZNEGO.

(—) Dnia 14 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Piotra Drzewieckiego odbyło się w Minist. Przemysłu i Handlu pierwsze konstytuujące posiedzenie Państwowego Komitetu Technicznego. Komitet ten, śladem wszystkich uprzemysłowionych państw całego świata, utworzony został rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1923 r. Zadania jego polegają na normalizacji wytworów przemysłowych (produkcji masowej) oraz warunków ich dostawy. Na zebraniu zdecydowano przeprowadzić pewne przesunięcia personalne co do składu Komitetu oraz wybrano komisje: ogólną i szereg fachowych (m. in. komisje: materiałów budowlanych, przemysłu hutniczego, rur żelaznych i t. d.

## OSZCZĘDNOŚCI W URZĘDACH.

(—) W myśl żądania nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego polecił minister spraw wewnętrznych wszystkim wojewodom wydać zarządzenie wszystkim podległym urzędom w kierunku stosowania jak najdalej idących oszczędności w użyciu światła elektrycznego. Opracowano w tym celu szczegółowe normy, do których będą się musiały urzędy stosować.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

### GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół

CZEKI

Belgia 24,37

Holandja 194,57

London 22,53

Nowy Jork 5.18 i pół

Paryż 28

Praga 15,35

Szwajcaria 91,98

Włochy 22,50 i pół

Wiedeń 7,52 i pół

Bony złote 0,73—0,76—0,77

Miljonówka 0,51—0,53

Pożyczka 8 proc. 7,10—7,20

Pożyczka dolarowa 2,60—2,80

Tendencja mocniejsza.

### AKCJE

Bank Handlowy 5,48—5,80 Bank dla H. i P. 1,60—1,80 Bank Kredytowy 0,70—0,90 Bank Małopolski bez praw. Bank Handlowy P. 3 Bank Przem. Lwów 0,30—0,31—0,30 Bank Zachodni 2— (6 em.) 1,90 Bank Zjedn. Ziem. 1,50 Bank Zw. Spółek 3,80—3,90—3,80 Bank Zw. Ziemi 0,30 Węgiel 3—3,75—3,97—3,90 Nafta 0,60 Nobel 0,55—1,40 Ryłscy 0,15 Cegielski 0,49—0,50 Fitzner 3,60—3,40 Lilpop 0,57—0,60 Modrzejów 5,25—5,15 (5) Norblin 0,61—0,56—0,58 Ortwein 0,22—0,25 Ostrowiec 6,25—6,80—6,60 Parowoz 3,32—0,35 Pocisk 1,45—1,43 Rudzki 1,25—1,15—1,20 Starachowice 2,27—2,48 Ursus 1,05 Zieleniewski 0,75—0,25—0,30 Kijewski 0,23—0,25 Puls 0,35—0,34 Spiess 0,90 Strem 0,12—0,14—0,135 Wildt 0,17—0,20—0,18 Zgierz 2,10—1,70—1,82 Elektryczność 1,80—1,60 P. T. E. 0,16 Siła 0,59—0,58 Chodorów 4,75—4,55 Czersk 0,70 Częstocice 1,60—1,62 Gosławice 1,30—1,38 Michałów 0,65 Cukier 3,50—3,85—3,70 Firlej 0,42 Łazy 0,14—0,12—0,13 Zawiercie 40—42 Żyrardów 40,5—44 Borkowski 0,90—0,92 Jahikowscy 0,20—0,19 Żegluga 0,20 Haberbusch 5,25—5,15—5,25 Klucze 0,35 Spirytus 1,12—1,35 (bez praw) Lombard 0,45

Tendencja mocniejsza.

## Kobiety generalami czerwonej armji.

Pisma moskiewskie donoszą, że w szeregu absolwentów państwowej Akademii wojskowej znajdują się również dwie kobiety, a to niejaki pp. A. Urwancewa i R. Budde. Obie te panie ukończyły Akademię wojenną z odznaczeniem. Są one z przekonania komunistkami i karierę swoją wojskową rozpoczęły w czerwonej, bolszewickiej armji. Obie zostały prowizorycznie przydzielone do rosyjskiego sztabu generalnego, z tytułami i poborami generalistów. Nie jest jednak wykluczoną rzeczą, że w najbliższym czasie obejmą komendę nad stacjonowanymi w Moskwie pułkami, a do kilku lat zostaną generalami. P. Budde wybornie jeździ konno, doskonale strzela i dlatego pragnie być przydzieloną do pułku kawalerji.

Generalisimus czerwonej armji Trockij, jakoteż przewodniczący rewolucyjno-wojskowej rady, wygłosili do świeżo upieczonych generalistów przemowę, podnosząc fakt, że armja sowiecka jest pierwszą, która kobietom przyznała stanowisko generalskie.

## Żydzi kolonizują Ukrainę.

Ukraińska republika sowiecka zaakceptowała plan szerokiej kolonizacji na Ukrainie i Krymie.

Ukraiński Komitet Wykonawczy powziął następującą rezolucję: 1) Biorąc pod uwagę wyjątkowe socjalne i ekonomiczne położenie żydowskiej ludności, które jest rezultatem prześladowań carskich i zakazu zamieszkania we wsiach i zajmowania się rolnictwem; 2) biorąc dalej pod uwagę, że 800,000 dziesięćdziesiąt tysięcy odległymi, jak również to, że rozpoczęcie wykonania projektu wielkiej, masowej kolonizacji na dotąd nieuprawianej ziemi jest nieodzowną, nagłą koniecznością ze względu na dobrobyt kraju, postanawia się: ukraińska republika sowiecka podejmuje kroki wespół z rządem sowieckim w Moskwie, by umożliwić zubożałej ludności żydowskiej w miastach osiedlenie się na nieużytkowanej roli w miejscowościach położonych na południu Ukrainy i w północnej części Krymu. Uchwala się zarazem, że sprawa wyasygnowania pieniędzy niezbędnych dla wykonania planu kolonizacyjnego ma być rozważona wspólnie z rządem moskiewskim, oraz przy udziale zagranicznych organizacji żydowskich, które pracują na terenie republik sowieckich.

## Co przepowiedziała cyganka prez. Doumergue

W paryskim teatralnym czasopiśmie „Comoe dio” zamieszczono interesującą historyjkę z życia nowo wybranego prezydenta republiki francuskiej Gastona Doumergue.

Autor artykułu pisze:

„61 lat temu w dniu 1 sierpnia, o godz. 12—ej w nocy w miejscowości Aigues Vives ujrzał światło dzienne Gaston Doumergue. W 25 lat później młody człowiek był już urzędnikiem kolonialnym i przepędzał czas wolny w rodzicielskim domu.

W dniu swoich urodzin 1 sierpnia wyszedł młody Doumergue z dwoma przyjaciółmi na spacer. Rozmowa zesłała na współczesne wypadki polityczne. Żywa dyskusja młodzieńców została przerwana przez cygankę, która zaoferowała młodemu urzędnikowi kolonialnemu kwiaty na sprzedaż. Cyganka mówiła łamaną francuszczyzną, odziana była w łachmany i spoglądała błagalnym wzrokiem na młodzieńca. Doumergue sięgnął do kieszeni i wyjąwszy banknot 10—cio frankowy podał cygance. Rozradowana hojnym datkiem cyganka pochwyciła rękę Doumergue'a:

— Ja panu powrócę, — rzekła.

Młody człowiek pozwolił cygance obserwować linie swojej ręki. Oczy zebraczkę zabłysły nagle radością.

— Będiesz wielkim i potężnym, jak król — rzekła, ale nie tutaj, nie w tej okolicy, ale w wielkim państwie.

Gaston Doumergue podziękował z uśmiechem za tak wspaniałą wróżbę i poszedł dalej

— Gdyby ta wróżba miała się spełnić, zauważył Doumergue, to powinienem zostać generalnym sekretarzem we francuskich Indochinach, albo głównym zarządcą w Algierze. — Urzędnikowi kolonialnemu wydawała się wówczas godność gubernatora francuskich kolonji, szczytem jego kariery. Jeden z jego przyjaciół rzucił żartobliwie:

— Kto wie, może pewnego dnia zostaniesz królem Kongo.

Młodzi ludzie zaczęli wkrótce mówić o czym innym i zapomnieli o cygance i o jej przepowiedni.

I oto teraz niespodzianie, gdy Gaston Doumergue wkracza jako prezydent Francji do pałacu Elizejskiego, przypomniał sobie niezawodnie przepowiednię czarnookiej Sybilli.



## ZYGZAKI.

### Przyjacielska rada.

Panu M. A. — J. poświęcam  
Mieszka „sławny” gdzie poeta,  
(Zdale mi się, że w Krakowie)  
„Kurier Łódzki” Was pouczy,  
Jak ten wielki maż się zowie.  
Pisze bardzo górnotłonie,  
Jest „dostołny” w każdym słowie  
Ale o czym pan ów pisze,  
Nikt z Was chyba się nie dowie.  
Bo poezje jego przecież  
W całej Polsce słyna z tego,  
Ze w nich niema wcale sensu  
I rozsądku brak zdrowego.  
Chociaż wszystkie dzieła jego  
Bez wszelakiej są zalety,  
Mistrz i nadal tworzy ciągle,  
A lud czyta go niesłety!  
Jabym rađe dał pocie:  
„Niechaj pisze, gdy sie znudzi,  
Niechaj tworzy poematy,  
Lecz dla siebie, nie dla ludzi!”

W. G.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Sobota dnia 21 czerwca Alojzego Gorz. W.  
**MIEJSKA GALERIA SZTUKI** ul. Stenkiwiczka  
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca  
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta do  
10—8 wieczorem.  
**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.**  
Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.  
— **Widowiska.**  
**Teatr Miejski** (Cegielniana 63)  
„Śpiewak własnej doli”  
w Parku Staszica „Lekarz mimo woli”  
**Teatr Popularny** (Ogrodowa 18)  
Premjera „Droga do piekła”  
**Teatr Scala (Variete).**  
Program № 2:  
„Luna” (Przejazd 1)  
„U progu gilotyiny”  
„Casino” (Piotrkowska 87)  
„O cześć kobiety” oraz dwa nadprogramy.  
„Odeon” (Przejazd 2)  
„W rękach wroga i o krok od śmierci”  
**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)  
„Niewolnik lekkomyślniej kobiety”  
**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych**  
Charlie Chaplin,  
**Biuro T-wa „Rozwój”** mieści się przy ul.  
Poclesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

### — Święto spółdzielcze.

Spółdzielnie robotnicze w całej Polsce  
urządzała dnia 29 czerwca br. święto spół-  
dzielcze.

W związku z tym urządzone będą wie-  
ce, akademie, zabawy; oraz sprzedaż znacz-  
ka. Na dzień powyższy wydane będą dwa  
plakaty, dwie odezwy do „pożywców i do  
kobiet. Spółdzielnie robotnicze łódzkie, po-  
czyniły już wiele przygotowań i zamówień,  
aby dzień święta spółdzielczego wypadł jak  
najwspanialej. (pap)

— **Bezpłatne bilety tramwajowe dla nauczy-  
cieli szkół powsz.**

Na odbytem zebraniu Zw. N. S. Powszechnych  
w Łodzi, przewodniczący Bilski Klemens zakomuni-  
kował zebranym, iż nauczyciele, którzy, mają daleko  
z miejsca zamieszkania do szkoły, otrzymują bile-  
ty tramwajowe bezpłatne. (pap)

### — Bilety tramwajowe w złotych.

Jak się dowiadujemy, od dnia 1 lipca rb.  
taryfa tramwajowa ustalona będzie w zło-  
tych, przyczem bilet zwykły kosztować be-  
dzie 20 gr. uczniowski i dla szeregowych 10  
gr. a bilet nocny 30 gr. przyczem zniesione zo-  
staną bilety wieczorowe.

Prócz tego rada miejska postanowiła  
zwrócić się do dyrekcji tramwajów miejskich,  
by na każdym biliecie wyznaczona była cena.

— **Wolne miejsca w obozie letnim**  
**N. M. C. A.**

Zorganizowany przez Polską YMCA.  
w Mszanie-Dolnej około Nowego Sacza (Ma-

Dnia 22 czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. i p.

## Stanisława Pluskowskiego

odbędzie się nabożeństwo za duszę zmarłego o godz. 12 i pół w kościele św. Krzyża,  
na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych  
2360

Zona.

## Sprawy robotnicze.

### Bezrobocie.

Podczas gdy Warszawa ma przeszło 14  
tysięcy bezrobotnych, w województwie łódz-  
kim sprawa przedstawia się znacznie gorzej.  
W całym województwie łódzkim zarejestro-  
wanych jest 61,139 bezrobotnych. W tym na  
Łódź wypada 46,446 osób, a w powiecie około  
16,000, z tej liczby samych włóknarzy bezro-  
botnych jest w Łodzi 25 tysięcy.

Jak nam komunikuje Centralna Rada  
Związków Zawod. wystąpiła energicznie w  
sprawie uruchomienia i rozszerzenia kapitału

udzielonego Magistratom przez Rząd na zapo-  
mogi dla bezrobotnych.

Jak wiadomo, Rząd wyasygnował na ce-  
łą Rzeczpospolitą 900 miliardów m.k.p. co mo-  
że starczyć na czas bardzo krótki.

W Łodzi zamkniętych jest sto mniej-  
szych fabryk, a z wyjątkiem fabryk Leonhar-  
da i Bennicha, wszystkie pozostałe pracują  
2—3 dni w tygodniu.

Liczba bezrobotnych w Pabjanicach  
wynosi 6 tysięcy, w Zdunskiej Woli 7 tysięcy.

### Ozęściowa likwidacja zatargu.

Zapowiedziana konferencja w sprawie zam-  
knięcia farbiarni p. f. Koński i S-ka w Zgierzu od-  
była się w Inspektoracie Pracy o godzinie 11-jej  
przed południem. W konferencji wzięli udział z  
jednej strony przedstawiciele Zgierskiego Oddzia-  
łu Zw. Zawod. Robotników i Robotnic Przem. Włókn.  
w Polsce, z drugiej zaś — przedstawiciel zarządu  
fabryki. Przewodniczył inspektor 19 i 21 obwodów p.  
Zieliński.

Jak wiadomo z pism wczorajszych, robotnicy  
rościli pretensje o wypłacenie im należności za czas  
urlopow i dwutygodniowej zapłaty, która należy  
im się wskutek tego, że fabryka została zamknięta

bez uprzedniego dwutygodniowego wypowiedzenia.

Po dłuższych uciążliwych pertraktacjach, przed-  
stawiciel fabryki zgodził się na wypłacenie robo-  
tnikom należności za urlopy w trzech ratach piąt-  
nych co tydzień, przyczem pierwsza rata zostanie  
wypłacona na początku przyszłego tygodnia. Co się  
tyczy należności z tytułu niewymówienia pracy, to  
fabryka stoi na tym stanowisku, że robotnikom nie  
należy się, bowiem wymówiono im pracę, ale ustnie.

Ponieważ okazało się, że fabryka nie prowadzi-  
ła księżeczek obrachunkowych, p. inspektor pracy,  
obłożył jej właścicieli grzywną, a robotnicy skiero-  
wali sprawę do Sadu. (pap)

### Jeszcze jeden zatarg.

Przedstawiciele Zgierskiego Oddziału Zw. Za-  
wod. Robotników i Robotnic Przem. Włóknistego w  
Polsce, zwrócili się do p. inspektora pracy, z żąda-  
niem na zarząd miejscowej przedsiębiorni p. f. Sp. Akc.  
„Lana”, gdyż, mimo to, iż fabryka została zamknię-  
ta w maju, robotnicy nie otrzymali dotychczas na-  
leżności za urlopy. Pan inspektor Zieliński zażądał  
natychmiastowej wypłaty należności za urlopy, gro-  
żąc w przeciwnym razie skierowaniem sprawy na  
drogę karną. (pap)

ta w maju, robotnicy nie otrzymali dotychczas na-  
leżności za urlopy. Pan inspektor Zieliński zażądał  
natychmiastowej wypłaty należności za urlopy, gro-  
żąc w przeciwnym razie skierowaniem sprawy na  
drogę karną. (pap)

### Nietakt pracodawcy.

W fabryce wyrobów żelaznych „Pilica” w To-  
maszowie trwał od dłuższego już czasu zatarg mię-  
dzy robotnikami, a administracją firmy, ponieważ  
robotnicy od kilku tygodni nie otrzymują normal-  
nej zapłaty, a jedynie zaliczki wskutek czego robotni-  
cy nie wiedzą ile im się należy i ile zarabiają.

Na skutek skargi robotników, inspektor pracy  
Zieliński wezwał firmę do uregulowania należności  
robotników, a odpis tego żądania przesłał związko-

wi zawodowemu w Tomaszowie.

Gdy na zasadzie tego robotnicy zwrócili się do  
firmy, oświadczone im, iż dopiero gdy sąd apelacyj-  
ny w Warszawie wyda wyrok, dopiero wówczas im  
zapłaci, a tymczasem robotnicy mogą zdychać z  
głodu. Wobec takiego postępowania z robotnikami,  
inspektor pracy wystąpił przeciwko firmie na dro-  
gę sądową. (bip)

### Fabryka Kindlera zostaje znów zamknięta.

Jak już donosiliśmy, wybuchł poważny zatarg  
w fabryce tow. akc. Kindlera w Pabjanicach z po-  
wodu odmowy wypłacania robotnikom dalszych  
zapomóg, ustanowionych na konferencji w mini-  
sterstwie pracy. Ponieważ robotnicy, wnieśli za-  
żalenie do inspektora pracy, inspektor p. Zieliński  
zwołał konferencję, na której firma oświadczyła  
iż dalszych zapomóg wypłacać nie może, wobec  
braku gotówki.

Przedstawiciele firmy wykazali, że po Krwa-  
wych zajęciach w fabryce zatrudnionych było 1,708

robotników, przyczem bezrobotnym wypłacono w  
lutym i marcu 35 miliardów mk. Ponieważ nastę-  
pnie zatrudniono jedynie 563 robotników, pozostałym  
płacono zapomogi i ogółem fabryka wypłaciła przez-  
to 172 miljarde marek.

Przedstawiciele firmy wskazywali również, iż  
składy centralne firmy w Warszawie przepełnione  
są towarami i w ciągu ostatnich kilku tygodni nie  
sprzedano ani jednej sztuki towaru. Wobec powyż-  
szego firma wymówiła pracę wszystkim robotnikom,  
i z dniem 30 br. zostanie całkiem zamknięta. (bip)

łopolska) obóz dla chłopców. na miesiąc li-  
piec już nie przyjmują podać, gdyż wszy-  
stkie miejsca są już zajęte, a tylko jeszcze mo-  
że być przyjęta jakaś ilość na miesiąc sier-  
pień.

Zapisy odbywają się w ognisku Łódzkiej  
YMCA. przy ul. Piotrkowskiej 245, ostatecz-  
ny termin do składania podań upływa z  
dniem 1-go lipca br. (pa)

— **Przekazy do Francji i z Francji do Polski.**  
Łódzki Oddział Poczty komunikuje nam, iż  
Minist. Han. i Przem. wydało rozporządzenie, wad-

ług którego najwyższa kwota przekazu z Polski do  
Francji nie może przekraczać kwoty 250 złotych, zaś  
z Francji do Polski 1,000 franków francuskich. (pap)

— **Redukcja urzędników państwo-  
wych.**

Łódzkie Urzędy państwowe otrzymały  
obecnie wskazówki, jakimi winny się kierować  
przy redukcji urzędników.

Ustalono między innymi, że przy re-  
dukcji należy brać pod uwagę personel, cz-  
tego urzędu, a nie poszczególne jego dzia-

ów; wśród tego personelu winni być zredukowani ci, których zwolnienie pociąga najmniej szkodliwie sprawności służby i najmniej obciąża Skarb Państwa.

Jednym z czynników decydujących przy redukcji, winny być opinie komisji kwalifikacyjnej, w tym sensie, że przedewszystkiem winni być zwalniani funkcjonariusze ze słabszymi opiniami, oraz nie odpowiadający warunkom pod względem wykształcenia.

Następnie należy zwalniać tych, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, jak również tych, którzy już te prawa nabyli.

Bezwzględnie trzeba unikać redukcji tych funkcjonariuszów, którym przysługują już prawa do częściowego zaopatrzenia emerytalnego.

Przy redukcjach należy mieć wzgląd na byłych ochotników wojskowych, oraz inwalidów i redukować z pomiędzy nich tylko niedostatecznie wykwalifikowanych. (pap)

— Kryzys — a upadłości.

Ilość zgłoszonych dotychczas od 1-go stycznia r. b., upadłości wynosi w Łodzi około dziesięciu i dotyczy przeważnie firm trzeciorzędnych.

Dowodzi to z jednej strony istotnie niskiego zadłużenia firm, z drugiej zaś strony dowodzi, iż tego rodzaju zatargi bywały dotychczas załatwiane w drodze polubownej, co nie przesądza zupełnie, iż w razie dalszego trwania przesilenia możliwy jest masowy wybuch upadłości. (pap)

— Delegaci Kasy Chorych w Piotrkowie komunistami.

Ukonstytuowanie się Rady Kasy Chorych w Piotrkowie napotyka na trudności. Jak się dowiadujemy, trzech nowoobраниch delegatów Rady z posterunku politycznej Łódźki, w związku z ujęciem rady komunistycznej w lesie na Bugaju. Mandaty aresztowanych delegatów zostaną prawdopodobnie znieważnione.

Paza wspomnianymi wyżej trzema delegatami Rady i jednym funkcjonariuszem Kasy, nikogo więcej dotychczas nie aresztowano. (pap)

— Pasek owocowy.

Pojawiły się owoce świeże: czereśnie, truskawki i poziomki. Mimo wielkiej obfitości owoców z powodu wilgotnej wiosny, ceny ich są dużo wyższe, niż dawniej. Za jeden kłgr. czereśni żądają paskarze owocowi po 5 złotych, to jest prawie po dwa ruble przedwojenne. (pap)

— Szarańcza.

W Łodzi we czwartek po południu nad północną częścią naszego miasta przeleciała chmura szarańczy, która następnie opadła na sąsiednie pola, niszcząc zboże. Zaalarmowane władze przybyły na miejsce i zastosowały środki zaradcze. Część szarańczy opadła również na Bałutach. (bip)

— Nie Stanisław a — Szulem.

Jak się dowiadujemy, w licznych protokółach dotyczących żydów, stwierdzono, że funkcjonariusze P. P. nie ustalała imion tych dokładnie, a podają je zwykle w formie spolszczonej.

Utrudnia to w wielu wypadkach stwierdzenie tożsamości osoby. Kierownicy komisariatów otrzymali zlecenie, aby przy sporządzaniu protokołu wypisywali dokładnie imię i nazwisko tych po sprawdzeniu dowodów osobistych. (pap)

— Zatarł w Kasie Chorych na tle złego traktowania pielęgniarzek.

Pielęgniarki zatrudnione w dzielnicy przy ul. Karola 28 i w dzielnicy drugiej przy ul. Piotrkowskiej 17, zwróciły się do Okr. Komisji Zw. Zawodowych z memorjałem, w którym proszą, ażeby Okr. K. Z. Z. zajęła się sposobem w jaki lekarze Dr. Trawiński i Majewski traktują je. Wzmiankowane wyżej lekarze zwracają się do pielęgniarzek w sposób obelżywy, jak np. „Batogami b'c was“, stoją ją epitety w rodzaju krowa itp.

Ponieważ ohydny ten sposób wyładowywania złego humoru powtarza się systematycznie, przeszkadza to pielęgniarcom w pracy, gdyż chorzy widzą sposób w jaki pielęgniarzy są traktowane przez lekarzy, zwracają się do nich mniej więcej w tej samej formie.

W sprawie powyższej udał się sekretarz Okr. K. Z. Z. pan Łatkowski do Komisarza Kasy Chorych p. Dr. Giebartowskiego i poinformował go o stanie rzeczy.

Dr. Giebartowski natychmiast przyrzekł swoją interwencję w tej sprawie, prosząc o dostarczenie mu materiału, celem porozumienia się ze Związkiem lekarzy w sprawie wytoczenia wzmiankowanym wyżej Dr. Trawińskiemu i Majewskiemu dyscypliniarki.

Materiał obciążający zostanie przedsta-

## Okólnik Kuratorjum Łódzkiego w sprawie zwolnionych nauczycieli.

Kuratorjum łódzkie na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W.R. i O.P. oznajmia co następuje: Zważywszy, że pewna część zwolnionych nauczycieli, jak widać ze sprawozdań niektórych inspektorów szkolnych, pracowała dotąd pod każdym względem zadawalniająco, niezłożenie zaś przez nich większej liczby egzaminów, zostało wywołane niejednokrotnie powodami od nich niezależnymi, nadto objawiają oni gorącą chęć zdobycia w najbliższym czasie przepisanych kwalifikacji — Kuratorjum, poleca inspektorom szkolnym ponownego zamianowania tych nauczycieli, którzy zdaniem inspektorów szkolnych pracowali umiejętnie i z rzeczywistym pożytkiem dla szkoły i dają gwarancję, że tak samo w przyszłości pracować będą.

Przy przedstawieniu wniosków, należy przedewszystkiem uwzględnić tych nauczycieli, któ-

rzy pracują dotychczas zadawalniająco, złożyli jeden egzamin.

Sprawę ustalenia ilości etatów nauczycielskich dla poszczególnych inspektorów i ponownego ewentualnie zaangażowania sił nauczycielskich, o których wyżej mowa, rozstrzygnie Kuratorjum najdalej w pierwszych dniach miesiąca lipca, r. b. Wybitni i pożądati nauczyciele mogą być zawiadomieni o przedłożeniu tutaj wniosku w sprawie pozostawienia ich na dotychczasowych stanowiskach.

Jednocześnie inspektorzy szkolni podadzą ogólną liczbę nauczycieli, niezbędnych w powiecie na rok 1924-ty i ogólną liczbę nauczycieli, którym w dniu 31 lipca r. b. wzięwszy pod uwagę ewentualne przeniesienia i dodane zwolnienia, inspektor szkolny będzie rozporządzał. (pap)

wiony przez O. K. Z. Z. jeszcze w dniu dzisiejszym. (pap)

— Aresztant mimowoli.

Przed paru miesiącami skazano na karę więzienną Aniele Cieplicką. Jakież to proste, jasne, zrozumiałe! Ale oto procedura karna znalazła się nagle w pewnym zakłopotaniu. O ile wyrok obejmował oskarżoną, żadną miarą nie mógł być stosowany do jej ewentualnych dzieci. Naraz wczoraj straż więzienna zaalarmowała krzyki jakichś cele kryminału nie często są świadkami. Były to rozpaczliwe wrzaski bólesci rodzicielki matki.

Coś trzeba było zrobić z tym zjawiskiem niezwykłym, coś postanowić. Zdecydowano się więc na odwiezienie chorej do szpitala, gdzie przebędzie czas połogu. O ile w tym okresie nie skończy się czas trwania kary, Cieplicka wróci do więzienia, ale już ze synem, wprawdzie niewinnym, mimo to aresztantem. Jedyne co na tym zarobi matka, to utrzymanie dziecka na koszt Skarbu. (pap)

— 00 —

## Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

W parku im. „Staszica“ dała premierę: odegrane będą kom. „Lekarz mimo woli“, „Moliera i „Trzysta kilometrów na godzinę“ K. Wroczyńskiego. Początek przedstawienia w parku o g. 9 wiecz. Koncertu o g. 8.30

— Teatr Popularny.

Dziś, w sobotę, dn. 21 bm. o godz. 8.30 w. premiera zabawnej komedji w 3 akt pt. „Droga do piekła“, G. Kadelburga.

W głównych rolach: pp. Kaliłowicz, Kulakowska, Brandtówna, Staniewska i Gallicka, oraz pp. Debicz, Górecki, Orlicz, Pylarski, Puchalski Gałęcki, i Milczewski Reżyseruje p. St. Debicz.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

(Park Sienkiewicza).

Otwarta onegdaj uroczyste wystawa „Grupy IV“ jest planowem zapoczątkowaniem działalności Dyrekcji, która pozyskała wszystkie zrzeczenia i ugrupowania naszych artystów.

Obecna wystawa „Grupy IV“ przez dobór pierwszorzędnych prac utrzymana jest na prawdziwie europejskim poziomie artystycznym. Twórca „Grupy IV“ Stanisław Podgórski rzecz. czł. „Sztuki“ wyróżniony został niedawno zakupem, dokonanym w jego krakowskiej pracowni przez delegata Instytutu Sztuk Pięknych w Pitsburgu fundacji Carnegie'a (który nabył tylko osiem prac najwybitniejszych polskich artystów). Podgórski wraz z G. Machalskim, M. Trzczińskim, J. Grejmem, jako twórcy „Grupy IV“, postanowili zgrupować wokół siebie tych artystów, o których rzetelnej wartości są przekonani, a którzy twórczością swą dorównują żądanemu, wysokiemu poziomowi artystycznemu (Grabowski, J. Sperber i M. Puffke). Publiczność łódzka ma sposobność do zapoznania się z rzetelnym wysiłkiem artystycznym „Grupy IV“ która wbrew warunków ekonomicznym tworzy i poszukuje nowych walorów piękna, to też zespół ich prac uderza widza szlachetnością i głębokością tonu.

Poza „Grupy IV“ sala wystawy bieżącej zmienia swój wygląd. Wśród nowonadeszłych prac wyróżnia się znakomity i dotąd za najlepszy uznany portret Prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego, pędzla Tad. Marczewskiego oraz tegoż „Wencjanka“ i dwa studia portretowe oraz znakomite w

nastroju krajobrazy znanego lwowskiego artysty, R. Bratkowskiego. Poza tem z łódzkich artystów nadesłali swe prace prof. Leman oraz St. Braude. Rzeźbę reprezentują H. Głowiński, H. Kuna i Konopka.

— Baczość. Rozwojowcy Dzielnicy Górnej!

Zarząd Oddziału 4-go w dniu 22 czerwca br. urządzi wycieczkę do Poddebiny pod Tuszymem.

Zapisy reflektantów na powyższą wycieczkę przyjmuje się w biurze T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej Nr. 4 od godz. 9-4 pp. tylko do dnia 20 bm.

Zarząd.

— Z T-wa „Rozwój“.

Od kilku miesięcy wychodzi w Poznaniu miesięcznik p. n. „Przełom“ poświęcony odkrywaniu źródeł odrodzenia i potęgi Polski.

Redaktorem zmianowanego pisma jest wybitny publicysta narodowy i znany żydoznawca p. St. Kobyliński założyciel pisma „Przełom“ „Przełom“ stoi na wysokim poziomie i kwestię żydowską traktuje naukowo, wzywamy wszystkich członków T-wa oraz sympatyków, by pismo to prenumerowali.

Prenumeratę można wpłacać w biurze T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej Nr 4 oraz bezpośrednio w redakcji w Poznaniu ul. Staszycy 17 I piętro.

— Na rzecz obozów harcerskich.

Dziś dnia 21 czerwca 1924 r. odbędzie się w „Tivoli“ — Przejazd 1 na rzecz obozów harcerskich Wielka Zabawa Towarzyska pod nazwą „Sen Nocy Letniej“.

W programie Koncert z jasnym udziałem: p. Z. Wołoszynowskiej (deklamacja), p. Z. Janczewskiej (melodeklamacja), p. H. Płaszynska (śpiew); i uczennice szkoły p. Janczewskiej (tańce plastyczne). Lusja Ławrowa. Po koncercie Dancing.

Początek o godz. 8-ej. Wejście 2 złote.

— Zjazd chirurgów polskich.

odbędzie się w dniach 10, 11, 12 lipca we Lwowie. Uczestnicy korzystają zniżek kolejowych w drodze powrotnej. Umieszczeniem uczestników zajmuje się Komitet Miejskowy (klinika chirurgiczna ul. Piłsudskiego 4). Gospodarz prof. Schramm, do którego należy zwracać się wcześniej o mieszkanie z podaniem ilości osób i z uwagą czy w hotelu czy bezpłatnie prywatnie. Tematy wykładów należy zgłaszać pod adresem: Warszawa ul. Wspólna 62 m. 4. Dr. Lewenstern, najpóźniej do 1-VII 1924 r. z krótkim streszczeniem pracy. Na dworcu głównym już od dnia 9-VII stale urzędować będzie Biuro Informacyjne Zjazdu.

— Akademia poselska.

W niedzielę dnia 22 czerwca o g. 10 rano w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego odbędzie się Akademia poselska organizowana przez Związek Ludowo Narodowy, dla swych członków i sympatyków.

Podczas akademii wygłoszą referaty „o Pracy Sejmu nad budżetem przez posła Wł. Kucharskiego, oraz o „Pracy obozu narodowego przez posła redaktora K. Wierczaka“.

Pozostałe w niewielkiej ilości bezpłatne karty wstępu otrzymać można w sekretarjacie Zw. Lud. Nar. przy ul. Piotrkowskiej nr. 174 od g. 4 do 7 po poł.



— Odczyt piosła Głabińskiego w „Klubie Narodowym“.

„Klub Narodowy“ organizuje dziś w sobotę dnia 21 bm. o godz. 8—ej wieczorem w sali „Lutni“ ul. Sienkiewicza Nr. 31 odczyt, na którym przemawiać będzie p. poseł prof. Stanisław Głabiński na temat „Sprawy gospodarcze Państwa i obecny kryzys“.

Odczyt ten wywołał wśród sfer narodowych naszego miasta duże zainteresowanie ze względu na aktualny temat i na osobę p. piosła Głabińskiego.

— Wystawa .

Dn. 19 bm. otwartą została wystawa prac i rysunków uczennic Państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej w Łodzi w sali Państwowego gimnazjum żeńskiego przy ul. Pomorskiej 16.

Wystawę zwiedzać można do 22 bm. włącznie od godz. 11—1 i od 4—7 wieczór .

Niektóre eksponaty jak kilimy, dywany, białki i hafty są do nabycia po cenach bardzo przystępnych.

— Wiadomo nawet dziecku,

ze jeśli kto latem nie zrobi zapasu masła, ten zimą będzie płacił ceny potrójne, ale nasza opieszałość pozwala na to, aby spekulanci magazynowali masło w celach zarobkowych, sami zaś pozostawiamy sobie przyjemność wymyślenia na paskarzy jakby to było środkiem zaradczym. Nie tedy drogali Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Two. Mleczarskie) Al. Kościuszki 29 przyjmują zamówienia na masło już od 5 kg. ięc nawet najbiedniejszy ma możność zaoszczędzenia ciężko zapracowanego grosza.

2283—2.

Komunikat.

Za zezwoleniem Kuratorjum zostanie otworzona z początkiem roku szkolnego przy gimnazjum żeńskim M. Hansenówny Piotrkowska 209 klasa 6—a. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 8—ej do 2—ej.

Egzaminy dla nowowstępujących uczennic rozpoczyna się dn. 24 czerwca o godz. 9—ej rano.

5—2200.

Ogólne Sprawozdawcze Zebranie Akcjonariuszów Oddz. Łódzkiego „Naszej Księgarni“ odbędzie się w dniu 26 czerwca 1924 r. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Nauczycielskiego, przy ul. Andrzeja 4.

2289—2.

Zarząd.

# Fenomenalne medjum.

Starożytnie włoskie miasto Bergamo pozostało przez kilka tygodni pod wrażeniem konfliktu pomiędzy biskupem z Bergamo i tamtejszymi medyumistami.

Przed kilku miesiącami Bergamo nie interesowało się jeszcze zupełnie medyumizmem. O seansach i medjach czytano co najwyżej w gazetach. W lutym tego roku osiedliła się pewna dama z Rzymu i zakupiwszy tam wille, zaczęła urządzać towarzyskie zebrania o charakterze literackim. Na zebraniach tych rozpatrywano również kwestje medyumistyczne, ponieważ właścicielka wili w Rzymie brała udział w szeregu seansów. Nie zadowolając się teoretycznymi wywodami postanowiono również urządzać seansy. Początkowo te zebrania medyumistyczne były dość mało interesujące, ponieważ brakowało dobrego medjum. Nagle wypłynęło na powierzchnie medjum niezwyklej odbarzonej własnościami. Medyum owem była młoda 18-letnia dziewczyna, córka chłopskiej rodziny. W willi Bergamo demonstrowano przy pomocy owego medjum najosobliwsze fenomeny. Medyum w transie mogło przez całe minuty unosić się w powietrzu. Największe jednak zdumienie wywołał fakt, że

ta niewykształcona dziewczyna, nie znająca żadnego obcego języka w transie zdolna była wygłaszać prelekcje o najzawilszych filozoficznych problemach i to w języku łacińskim i greckim. Oczywiście fenomeny te emocjonujące całe Bergamo, nie mogły również pozostać tajemnicą dla biskupa. Gdy ukazał się pierwszy numer metafizycznego czasopisma, wywiązała się pomiędzy okultystami z Bergamo, a tamtejszym duchowieństwem żywa dyskusja na szpaltach lokalnego dziennika. Ostatecznie całe Bergamo podzieliło się na dwa obozy. W kawiarniach, lokalach publicznych, na ulicach, w domach prywatnych, nie mówiono o niczym innym, jak tylko o medyum, tak; że istniało niebezpieczeństwo, że obie zwalczające się partie od teoretycznej walki, przejdą do namacalnych argumentów bokserskich.

Jednakową sprawą przybrała inny obrót. Oto na ostatnim seansie, który się odbył w willi przed kilku dniami, zjawił się niespodzianie biskup w towarzystwie paru księży i był obecny przy demonstrowaniu fenomenalnych zjawisk. Po skończonym seansie biskup wyszedł, nie wyjawiając swego zdania o tem, co widział.

## Jak uchronić się przed piorunem?

Groźne burze, które w ciągu ostatnich kilku dni przeciągnęły przez nasz kraj i spowodowały wiele pożarów skutkiem uderzeń piorunu napełniają lękiem całe okolice i wobec bezsilności człowieka w zetknięciu się z mocami przyrody każą szukać opieki i pomocy w dawnych wierzeniach i zabobonach.

Wiara ludowa doradza szereg środków ochronnych przeciw piorunowi i w każdej niemal chałupie znajduje się święcona woda, cudowny dzwonek loretański lub osobliwa jakaś modlitwa, która broni przed gromami.

Polski lud wierzy niezłomnie iż piorun nie uderzy nigdy w dom, w którym znajduje się niemowlę, liczące nie cały jeden rok życia, broniomym od piorunów jest dom, na którego dachu bocian rozłożył swe gniazdo lub gdzie zagnieździły się jaskółki.

Nie wszędzie jednak obierają ptaki swe siedlisko — trzeba więc radzić sobie inaczej.

Skutecznym środkiem przeciw piorunom jest bukiet ziół złożony z 77 roślin, zebranych w czasie świętojańskiej nocy.

Dlatego też rozsądne gospodynie wybierają się tej nocy do lasu i gdy zapłoną sobótki, idą szukać przeciw piorunowych ziół leśnych.

Wiara ludowa utrzymuje, iż trzy są okresy burz a przypadają one mniej więcej w oktawę Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała i Wniebowzięcia Matki Boskiej w dniu 15 sierpnia.

Święta te są szczególnie uroczyste obchodzone w niebie, a dla uświetnienia tych niebieskich uroczystości przebiegają niebo błyskawice i huczą gromy. Podczas Bożego Ciała najgłośniejsze rozlegają się w niebie wiaty więc najsrozsze szaleją burze na ziemi.

Dla uświetnienia tej radości niebieskiej rycerstwo nasze paliło z bandoleatów i moździerzy i dotąd jeszcze przy nabożeństwie Bożego Ciała asystuje wojsko i oddaje salwy honorowe. Lecz gdy burza się rozszaleje wskazane są daleko idące środki ostrożności.

Nie wolno wtedy myśleć o kobiecie a kobieta niech unika myśli o mężczyźnie nie wolno kłaść, bo pioran ugodzi napewno, nie należy brać do ust gorących napojów, bo mają one w sobie moc przyciągania gromów, nie wypada palić fajki a od ognia oddalić się trzeba przynajmniej na odległość 7 kroków.

Nieprawdą jest natomiast, że nie należy chronić się pod drzewa, tylko trzeba wleźć pod jakie.

W starej gruszy i w starej wierzbie mieszkają zwykle czarci więc unikać trzeba tych drzew podczas burzy, natomiast całkiem bezpiecznie stanąć można pod jabłonią i pod topolą (jeszcze lepiej pod olchą lub brzozą. Są to bowiem drzewa „niemienne“ więc nie mają do nich dostępu piorany.

Najbezpieczniej zaś odmawiać modlitwy do Przemienienia Pańskiego.

## ROWERY

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

**J. Cymerman, Łódź,**  
Gdańska № 9.

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpoważniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania. (1651)  
Sprzedaż detaliczna po cenach hurtow., na dogodn. warunkach

## Ogród owocowy

w majątku Puczniew pow. Łódzkiego poczta Lutomiernski jest do wdzierżawienia natychmiast. 2322-2

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Klienci, iż z dniem 18 czerwca br. r.

**Zakład Fotograficzny firmy „A. B. C.“**  
przy ul. Przejazd № 1, tel. 19—91,

wznawia swą działalność pod kierownictwem wykwalifikowanego fachowca i poleca się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności. Zdjęcia odbywają się od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. 2277—3

## Zapłacimy

za pół roku z góry i dalej kwartalnie za pokój przyzwójcie umeblowany, przy rodzinie chrześcijańskiej. Pożądane obiady dla 2-ch osób. Oferty składać w administr. dla „Poszukujących“ Za wskazanie umówione honorarium. 2568-2

## Wznowiona sprzedaż resztek

Ceny niższe Wólczajska 62, m. 10 2318-3

## Wielki wybór

waliz, damskich torebek, plecaków, piłek nożnych, pasów kalicyjnych, rapci i t. d. Ceny konkurencyjne. S. Skarżyński Piotrkowska 133. 2324-4

## Zamienie

gospodarstwo 9 i pół morgi z budynkami 12 kilometrów za Zgierzem, na domek w Łodzi lub okolicy. Blizszych informacji adzieli sklep tytułowy, Rokicińska 94. 2330-5

## Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim  
**Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.**  
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i seznowości: **Wetny, kamgarny, na garnitury, spodnie, palta, suknie i kostjomy.** Prosto, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **koldry watawe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterje.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego. **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

**Sprzedajemy na raty.** 2091—  
UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

## Sandałki

skorachody, pantofle, domowe i Zakopiańskie  
**Petersilge**  
Piotrkowska 93.

## Kupię

bryczkę lekką, lub powozik oraz uprząż na kuca. Oferuj pod „Bryczka-powozik“ do administracji „Rozwoju“. 2366-3

## Poszukuje

się pokoju umeblowanego  
Wiadomość: Sienkiewicza 40 m. 14. 2350-2

## Posady

maszynistki lub zajęć biurowych poszukuje młoda inteligentna panna białe pizująca na maszynie. Łask. oferty do „Rozwoju“ pod „S.J.S. 19“. 2364-2

# LUNA

Dziś wielka premiera!

Najnowsze arcydzieło francuskie, które było demonstrowane w Paryżu w 12 kino-teatrach jednocześnie!

## U progu gilotyny

(Le petit Jacques)

Monumentalny dramat w 10 aktach, podług powieści Juliusza Claretie, członka Akademii Francuskiej.

W rolach głównych:

Violet Iyl i Henri Baudin oraz 5-0 letni Andre Rolane.

2299

# NIEBYWAŁA OKAZJA!

## Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów Zjednoczonych Fotografów

sp. z ogr. odp.  
w Łodzi, ul. Narutowicza № 13 (daw. Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos tak w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy na czas krótki cenę konkurencyjną.

**6 pocztówek retuszowanych, cała figura, tylko 3 Złote.**

UWAGA: Komunikacja tramwajami Nr. 2, 5, 7 i 8.

2291

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż:

**A!** Na wypłatę! Najtańsze ceny dłuższy termin. Piękne etaminy francuskie, satyny, trykotina, krep-de-chine, frotee, płótna, bostony. Rubaszkin Kilińskiego 44 2077-16

**K**upno najnowszych tasonów mało używane sprzedam niedrogo Główna 47, sklep. 2090-5

**S**przedam wirówkę 150 litrów na godzinę. Franciszkańska 73, m. 1. 2114-5

**W**yjeżdżając sprzedam plac za 50 proc. Andrzeja 7, do torca wskaże. 2118-4

**S**przedam mleczarnię przy szosie, dostawa mleka na miejsce. Wiadomość Lipowa 58, w sklepie. 2115-3

**U**rządzenie sklepowe sprzedam. Wiadomość Rozwadowska 38, sklep rogowy. 2137-3

**S**przedam zaraz maszynę szteperską leworamienną Singera, damska bębnowa, gramofon płyty. Orla 12, m. 21. 2138-2

**S**przedam szafę z lustrem kredens pokojowy, 6 krzeseł, łóżka z widokami i materace. Rzgowska 51, m. 17. 2147-3

**S**klep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem wraz z meblami lub bez. Gubernatorska Nr. 27 2146-1

**S**zafę, otomanę, umywalnię, łóżka, krzesła, maszynę do szycia sprzedam, powód wyjazd Przejazd 24 m. 1. 2142-2

**M**aszyny do szycia i lodownice pokojowe sprzedaje na dogodnych warunkach Rosen Piotrkowska 88 2143-2

**S**przedam bilard kręgielkowy. Pańska 110, Klajn. 2141-4

#### Różne:

**M**ereżki, dzierganie dziecięce, wszywanie koronek, oraz szycie wszelkiej bielizny przy muje Szwalnia Towarzystwa Ochrony Kobiet, Łódź, Piotrkowska 104-a 2079-7

**O**gród owocowy duży jest do wdzierżawienia w Łasku na probostwie do 29 czerwca. r. b. 2125-4

**P**otrzebna kompletnie zdolna panna do szycia, która może się zająć prowadzeniem pracowni Pańska 13 m. 7. 2134-2

**W**ydaję obiady prywatnie. Ul. Nawrot Nr. 49 m. 15. 2135-2

**D**wa panów na stanowisku poszukuje pomieszczenia przy skromnej rodzinie w śródmieściu. Oferty do Rozwoju pod „Sublokator”. 2139-3

**P**racownia „Wandy” wykończy starannie i elegancko kostiumy i palta 40 złotych, suknie 15 złotych. Główna 55, 2 piętro. front. 2142-2

**P**rzyjmę jedną osobę na letnisko z całkowitem utrzymaniem. Oferty do Rozwoju sub „Letnisko” 2140-2

**P**okój z kuchnią poszukuję w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia pod „W. R.”. 2144-2

**P**anienka poszukuje pomieszczenia przy rodzinie z utrzymaniem ewentualnie bez, od zaraz. Łaskawe zgłoszenia sub „W. J.” 2145-2

**P**otrzebna pracownica do pralni na dogodnych warunkach Nowo-Cegielińska 6. 2116-4

**S**tudent dziela korepetycji, za kres 8 klas. Gdańska 46-11 2129-8

**P**rzybliżał się pies wyżeł brzozy pod brzuchem biało na krapany na szyi gwiazdka, od połowy ogon biały. Wiadomość ul. Rzgowska 47, Palczyński 2133-3

### Zgubione dokumenty

**P**ietrzak Juliana zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 2120-5

**S**trzelczyk Antonina zgubił kartę od paszportu wydaną z frbr. Geyera w Łodzi. 2138-1

### Pies-wilk

zginał 17,6 przy Zielonym Rynku. Wadzi się „Bugaj”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Lipowa 20, m. 8. Nieprawy posiadacz będzie karany sądownie. 2358-2

### 50 milj. nagrody

Kto odda koszyczek trzciniowy ściągający paskami, w środku rzeczy i książkę, skradziony z wagonu 6 kl. w Łodzi w pociągu jadącym z Warszawy do Łodzi w nocy z niedzieli na poniedziałek (15 na 16 czerwca) oddać na posterunek policyjny. Łódź, Dworzec Kaliski. 2303-1

### Dr. Chylewski

Główna 51, róg ul. Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerka przy muje od 9-10 r. i 6-7 i pół wieczorem. 2274-10

### Walaszczyk Roman

zagubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi, kartę o paszportu wydaną z Widzewskiej Manufaktury i wezwanie Sądu Okręgowego w Kaliszu. 2572-1

### Zginiął portfel

zawierający książeczkę wojskową i kartę powołania wydaną z P. K. U. — Łódź oraz kartę szpitala Okręg. D. O. K. — Łódź, wydane na imię Bronisława Jakubowicza. 2356

### Ogród owocowy

do wypożyczenia chłopeckim ninowi w majątku Lubianków, st. poczt. i kolej. Główno. Wiadomość na miejscu. 2370

### Młyn

motorowy o trzech złożeniach w Dobroniu na szosie Łask-Pabjanice sprzedam zaraz. Cena przystępna. Dobroń, pow. Łask gm. Wymysłów, Antoni Minias. 2362-2

### CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy. zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komu nikaty 35 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr., za wyraz duże litery 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem łam. tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-jej dolicza się 50 proc. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.